

Naprzód Oświadczenia

Redaktor naczelny przyjmuje odciski i wyjątki sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

**Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska**

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

66 (359)

Wrocław, czwartek 20 marca 1947 r.

Rok III

Rekiny niemieckie żyją pracują, rozrastają się i przygotowują odwet za anglosaskim parawanem ustaw „antykartelowych“

BERLIN. Specjalny wyznawca Polskiej Agencji Prasowej donosi, że mimo 12 upływu półtora roku od konferencji poczdamskiej, która postanowiła zlikwidować wszelkie przejawy nadmiernej koncentracji siły gospodarczej w Niemczech w postaci karteli, syndykatów, trustów i innych zróżnicowanych monopolistycznych „przebiegów” możliwości najkrótszego czasu, kartele niemieckie zostały doświadczone rozbić jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

W strefach zachodnich istnieją one i działają po dzień dzisiejszy. W połowie lutego 1947 r. ogłoszono jednocześnie nieomal jednorazowo teksty „ustaw antytrustowych” w amerykańskiej i angielskiej strefie.

Spaak utworzy nowy rząd

BRUKSELA (Obsl. wł.). — Kryzys rządowy w Belgii został zażegnany. Nowy rząd został utworzony przez przywódcę partii socjalistycznej Spaaka, który poza urzędem premiera objął także ministra spraw zagranicznych. W skład rządu wchodzi ponadto 8 senatorów, 9 członków partii chrześcijańsko-demokratycznej oraz z bezpartyjnych. Poprzedni rząd koalicyjny podał się do dymisji przed 6 dniami.

O czym mówią w Moskwie?

MOSKWA, (Obsl. wł.). — Rada ministrów w dalszym ciągu rozpatruje zagadnienia ekonomiczne Niemiec i sprawy reparacji. Przewodniczący Bevin. Bidault zabiera pierwszy głos, przedstawiając francuski punkt widzenia na oba te problemy.

Bidault

W strukturze ekonomicznej Niemiec potrzebne są zasadnicze i trwałe zmiany. Musimy sobie uprzytomnić, że rozbudowa przemysłu niemieckiego zagraża pokojowi świata. Z tego względu należy przede wszystkim ograniczyć w Niemczech produkcję stali. Pod takim warunkiem nie powstanie ona w wysokości więcej niż 7,5 miliona ton rocznie.

Jedni zastanawiają się nad polepszeniem sytuacji gospodarczej Niemiec, to przecież jest rzecz jasna, że najbardziej można ją polepszyć przez znaczne zwiększenie wydobycia węgla, które to wydobycie w stosunku do możliwości wciąż jeszcze jest w Niemczech bardzo niskie. Ekspert tego węgla bezwzględnie musi być eksportowana do państw sojuszniczych. Najbardziej potrzebującym państwem jest właśnie Francja.

Była to również mowa o jednolitości gospodarczej Niemiec. Zgadamy się z tą zasadą. Ale może ona być wieloletnia w życie nie przejdzie, aż zostaną ustalone ostateczne wszystkie granice Niemiec. Dla nas wyłania się tutaj kwestia Nadrenii, zagłębia Saary i Rury. Dla obszarów tych powinien być utworzony specjalny zarząd, a zagłębie Saary winno być gospodarką i monetarnie połączone z Francją. Zwalczając na to ostatnie rozwiązanie będziemy silnie nalegać.

Wreszcie mogę zgodzić się z projektami, idącymi w kierunku podniesienia produkcji w Niemczech. Ale pod warunkiem, że ta zwiększona produkcja będzie użyta w pierwszym rzędzie na pokrycie odszkodowań.

Mołotow

Wielokrotnie dyskutowaliśmy już sprawę odszkodowań, przy czym nasze uwagi miały charakter dość ogólny. Celem uzyskania dokładnego obrazu proponuję, abyśmy wyuchaili sprawozdania międzyrządowej komisji reparacyjnej. W skład jej wchodzi przedstawiciel 18 państw, będziemy więc mieli bardzo szeroki wachlarz zaprzatywa państw, które są tym problemem również mocno zainteresowane.

Bevin

To zajęło nam bardzo dużo czasu. Mo-
że wystuchaliśmy tylko przewodniczącego i sekretarza komisji?

Analiza tych ustaw oraz analiza praktyki w dziedzinie socjalizacji przemysłu świadczy wyraźnie o tym, jak daleko jeszcze w Niemczech zachodzą do wykonania jasných postanowień poczdamskich, zgodnie z duchem tego porozumienia.

Ustawy antytrustowe zabraniają obywatelom niemieckim i przedsiębiorstwom niemieckim należeć do karteli lub innych organizacji monopolistycznych zarówno niemieckich, jak i międzynarodowych. Procedura, przewidziana przez te ustawy, jest jednak długa i skomplikowana.

Ustawy przewidują szereg wyłączeń, odnoszących się: 1) do przedsiębiorstw, znajdujących się pod kontrolą sojuszników, 2) do przedsiębiorstw, których działalność nie jest sprzeczna z prawem, lub które są potrzebne dla celów, ustalonych przez administrację okupacyjną.

Ten ostatni przepis jest tak ogólnikowy, że może właściwie sprowadzić do zera wszystkie inne przepisy. Charakterystyczny jest również przepis pierwszy o wyłączeniach. Amerykanie wskazali w swej ustawie szcze-

gółowo na przedsiębiorstwa I. G. Farbenindustrie, Anglii włączyli do tego punktu, poza kolę i pocztą, I. G. Farbenindustrie i Kruppem cały przemysł żelazny, staliowy i górnictwo węglowe, które, jak wiadomo, znajduje się pod brytyjską kontrolą.

Amerykanie obliczają, że dotkniętych będzie tą ustawą tylko 30 koncernów z kapitałem około 1 miliardów marek. Powszechnie wskazuje się na podstępność tych ustaw do amerykańskich ustaw antytrustowych, które, jak wiadomo, nie przeszkadziły bynajmniej temu by gospodarka amerykańska była opanowana przez monopol o wiele silniejszy, aniżeli jakiegokolwiek innego kraju. Ustawy antytrustowe mówią jedynie o pewnych zmianach organizacyjnych i prawnych w strukturze wielkiego kapitału, a nie o jego wyłączeniu i o ostatecznym zlanianiu gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej potęg monopolu niemieckiego, które były główną podopieczną Hitlera i w interesie i na rozkaz których była prowadzona wojna.

Zamienna jest pod tym względem praktyka dekartelizacyjna angielskich władz

okupacyjnych, które na czele instytucji, powołanej do socjalizacji przemysłu, postawiły b. dyrektora trustu stalowego Dinkelbacha. Po dzień dzisiejszy kierownicze stanowiska w przemyśle i administracji gospodarczej Niemiec zachodnich zajmują tacy ludzie, jak naczelny dyrektor trustu stalowego i jeden z kierowników hitlerowskiej gospodarki wojennej — Poensgen, jak kierownik koncernu Bomberg A. G. — Frohwein, jak b. kierownik hitlerowskiego zjednoczenia węglowego — Sogemeier, jak dyrektor hut „Dobrej Nadziei” — Reusch, dyrektor AEG — hr. Donnermarck i inni.

Człowiek, który ważył 34 kg mówi o zbrodniach Oświęcimia

WARSZAWA (Obsl. wł.). — W dalszym ciągu profesor Hoessa zeznał sekretarza państwa belgijskiego van Hagen. Został on przesłany do Oświęcimia w sierpniu 1944 roku za

Czechosłowacja zastąpi UNRRA

PRAGA (Obsl. wł.). Rząd Czechosłowacji zatwierdził projekt ustawy, w myśl której Czechosłowacja udzieli pomocy krajom potrzebującym, zwłaszcza jeżeli chodzi o dostawę drzewa. Pomoc będzie udzielana po zaprzestaniu działalności UNRRA. Ponadto większe sumy, uzyskane ze sprzedaży towarów, dostarczonych uprzednio przez UNRRA, będą obrócone na pokrycie strat, jakie powstały w wyniku ciężkiej zimy.

Jenicy niemieccy w Anglii pod czułą opieką

LONDYN (Obsl. wł.). Ponad 50 posłów do parlamentu brytyjskiego wysłało do Moskwy, adresowaną do Bevina rezolucję w sprawie niemieckich jeńców wojennych w ZSRR.

W rezolucji tej postuluje domagać się wszczęcia rozmów z Mołotowem w sprawie zwolnienia do końca br. wszystkich jeńców niemieckich z Rosji.

LONDYN (Obsl. wł.). Brytyjski minister wojny podał do wiadomości nowe zarządzenie dotyczące niemieckich

jeńców wojennych. W myśl tego zarządzenia wolno będzie niemieckim jeńcom brać czynny udział w grach sportowych i przyjmować w obozach wizyty swych rodzin na co nie potrzebuje oni zezwolenia komendanta obozu. Oprócz tego zniesiono granicę swobodnego poruszania się jeńców, która dotychczas obejmowała obszar 8 km wokół obozu. Jeńcom niemieckim zezwolono być w domach angielskich oraz tworzyć własne kluby towarzyskie.

udział w ruchu oporu. Stwierdza on, że w obozie Niemcy nie odnosili się do Belgów lepiej aniżeli do innych narodowości.

Następny świadek Kurdela Jadwiga oświadcza, że została osobiste pobita przez Hoessa, wskutek czego straciła wszystkie zęby.

Z kolei zeznaje świadek Rychlik, który szczerze i bardzo dokładnie opowiada o metodach dręczenia i zraniania się w obozie. Mówi on m. in., że widział wielokrotnie, jak do obozu przy dzwinkach okrzyki wjeżdżały wozy, na których znajdowały się same trupy lub ludzie, którzy wydawali ostatnie tchnienie. Za wozem szła gromada więźniów bez nosów, czy uszu, pobita do krwi, ledwo wlokąca nogami. Był to normalny powrót więźniów z pracy. Warunki żywnościowe były takie, że świadek ważył w obozie zaledwie 34 kilogramy.

W dalszym ciągu Rychlik opowiada o znaczeniu się Niemców nad jęńcami radzieckimi, których z reguły mordowano, do czego służył specjalny kar. Innym razem świadek widział, jak psy pożerały ludzi. Obecny przy tym jeden z esesmanów powiedział wtedy do niego: to mieso jest również dobre dla moich psów jak każde inne.

Wrocław ocalał z powodzi dzięki poświęceniu wojsk saperów

Zagrożenie Wrocławia powodzią było poważne i miasto wyszło z tej opresji mimo to obronę ręką. Sam los tego nie zdziałał, bo niebezpieczeństwo było zbyt duże, toteż w pierwszym rzędzie widoczność za uratowanie sytuacji winni jesteśmy naszym dzielnym saperom, którzy, dzień i noc walcząc, rozbiłi wszelkie tworzywa się zatoru w pobliżu Wrocławia i uchronili stolicę Dolnego Śląska od klęski.

Wzrosną jeszcze sytuacja przedstawiała się poważnie. Groźny zator o 20 km przed Wrocławem spędzał się z powiek kierownikom akcji przeciwpowodziowej. Jak wiadomo, zator ten spowodował wylew wód i zalanie dużych przestrzeni okolicznej. Jednakże rwące fale zrobiły swoje. Raz po raz od zatoru odrwały się grupy krw., a nad dzielni saperzy pilnowali po drodze i wszelkie skupiska łodów raził od razu potężnymi ładunkami wybuchowymi, uniemożliwiając im stworzenie nowego zatoru. W ten sposób główna część niebezpiecznego materiału z zatoru lodowego pod Raduszwicami spłynęła przez miasto, poczynając od godz. 9 rano aż do późnej nocy. Groźny nabój lodowy powoli się rozkładał. To, co zostało w górze rzeki, już nie jest niebezpieczne.

W tej chwili płyną po Odrze we Wrocławiu kłosa, które niosą Nysa Kłodzka, skruszyły się powłokę lodową, ale wobec czynności wojsk saperów krytycy miastu zagrożenie nie mogło.

Wyjątkowo pomyślnie rozszedł się też zator przed mostem Grunwaldzki. Łody spłynęły łagodnie i skazy na zagładę most przy Wojevodzie wyrwał dzielnie, a także most kolejowy koło portu miejskiego, który swoją konstrukcją nasuwał poważne obawy. Oba mosty uratowały podopieczni mostu Grunwaldzkiego. Otóż w protokole tym stwierdzono, że Niemcy zostali zmuszeni do zapalenia odszkodowań na ogólną sumę 20 miliardów dolarów, z czego połowę otrzyma Związek Radziecki. Domagamy się więc tylko wypełnienia tego postanowienia.

Tym niemniej ważny żywioł poczynił nieco szkody, rozbijając most wrocławski, a mianowicie most Tumski i most Miłyński, który jest już nie do użytku.

Po tych uszkodzeniach i po doświadczeniu z wezbranymi wodami władze wodne we Wrocławiu zwracają się do rządu z wnioskiem: usunąć śmiecie z Odry! Powinny być wraki statków, które zatrzymują wodę i lody! Pousuwać partakie pale przy mostach! Tak na przyszły rok być już nie może!

Jedli Wrocław można uważać za uratowany, to w dalekiej, na 100 km od Wrocławia, niebezpieczeństwo nie zmniejsza się, a raczej rośnie. Groźny zator tamtejszy, rozparty w korycie rzeki na całej kilometry, nie puszcza wód, zmuszając je do przelewania się przez wały.

Wezrosną w południe wody rozlały na trzy kilometry szeroko i zabrały most pod Nowa Sól. Szeręgi wsi znalazły się pod wodą, jak Wojciechów, Ludwików, Stara Wieś i inne, razem około 2000. Z innych wsi awakujące się ludność, aby ochronić ją przed rozszalałym żywiołem.

Dodać należy, że nie tylko nasze wojska stanęły do walki z Odrą, ale też i oddziały sowieckie, które mają na koncie sukces nie lada.

300 szos

zalanych w Anglii

LONDYN (Obsl. wł.). — Powódź w Anglii przybiera coraz większe rozmiary. Wylano już 12 rzek. Ponad 10000 hektarów ziemi znajduje się pod wodą. Wokół zalania wioski nie udało się do usztywnić. Seki miejscowości zostały odciętych od wszelkiej łączności ze światem. Są one zaporowane w żywioł i lekceważa przez samoloty. Duże ilości leżącego śniegu zapowiadają dalsze wzniebianie wód.

Z ostatniej CHWILI

LONDYN. W Izbie Gmin odbywa się debata w sprawie zatrudnienia w rolnictwie brytyjskim Polaków, jeńców niemieckich i włościan, przebywających w Anglii.

PARYZ. Premier francuski Ramadier oświadczył, iż nie istnieje obawa kryzysu rządowego. Oświadczenie to pozostało w związku z votum nieufności, złożonym przez komunistów w sprawie polityki francuskiej w łudochinach.

LONDYN. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych będą obradować w Londynie nad losem b. kolonii włościan. Zostały już wysłane zaproszenia do USA, Francji i ZSRR.

HAMBURG. Kłęska powodzi dała się we znaki także w Niemczech zachodnich. Wiele rzek wylało, liczne mosty zostały zerwane. Woda uszkodziła kable połączeń telefonicznych, a m. in. Hamburg — Berlin.

WASZYNGTON. Ustawa dotycząca realizacji pomocy dla Grecji i Turcji przewiduje oddanie do dyspozycji przez Trumana 400 milionów dolarów. Do chwili uchwalenia ustawy przez Kongres, Grecja i Turcja otrzymają pożyczkę w wysokości 100 mil. dolarów, która będzie podlegała zwrotowi.

NASIONA WARZYW I KWIATÓW
dobrej jakości i gwarantowanej sile kiełkowania
Sprzedaje: **SP. ZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNIACZA**
Wrocław, pl. Legnicki 1, pl. Trzebnicki 7, ul. Łokietka 2

DETAŁ

Pożyczki i kryzys

Amerykańskie projekty pożyczkowe wciąż jeszcze wywołują ostre dyskusje na całym świecie. Z różnych stron padają coraz bardziej namietne „za” i „przeciw”, wyciąga się rozmaite argumenty — przeważnie polityczne. Tak jest też istotnie — cała akcja pożyczkowa ma jako główne podłoże tendencje polityczną, która można scharakteryzować jako dążenie do osiągnięcia hegemonii amerykańskiej. Pisałmy o tym przed kilku dniami.

W międzyczasie jedno z pism amerykańskich podało, że prezydent Truman projektuje dalszą akcję pożyczkową na olbrzymią skalę. Mają być udzielone pożyczki wsiom krajom na ogólną sumę 6 miliardów 750 milionów dolarów. Specjalna wymowa postada tu fakt, że stosunkowo niewielką pomocą mają otrzymać Niemcy, to jest około 400 milionów, a połowę tego Japonia. Ta specjalna wymowa dotyczy aspektów politycznych.

Alie zajmijmy się dzisiaj aspektami gospodarczymi.

Mimo niewątpliwych perspektyw korzyści politycznych Amerykanie są jednak zbyt kalkulującym narodem, aby dla tych tylko celów zdecydowali się na wydanie blisko 7 miliardów dolarów. Na dzień tych korzyści politycznych tkwić musi korzyść, która łatwo będzie można obliczyć w brzości pieniądza. I tak jest istotnie.

Jeżeli chodzi o Grecję i Turcję, to trzeba sobie uświadomić, że są to dwa bastiony, które stoją na straży bieżących na Bliskim Wschodzie rurociągów naftowych. Rurociągi, przez które wraz z milionami hektolitrami ropy płyną miliony dolarów do kieszeni amerykańskich kapitalistów. Trzeba by więc dobrze chronić, trzeba wysłać strażę przednie na odległość wielu setek kilometrów.

Jeżeli chodzi o aspekty gospodarcze całej akcji pożyczkowej, to tkwią one również w ogólnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

W okresie od 1939 r. do 1944 r. dochód narodowy USA podniósł się z 71 miliardów dolarów do 160 miliardów. Ilość robotników wzrosła z 45 na 52 miliony. W ostatnim roku połowa produkcji była przeznaczona na cele wojenne. Tysiące nowych fabryk, dziesiątki tysięcy powiększonych pracowni dzień i nocą dla frontu. Ale wojna się skończyła, a wraz z nią złożyły interesy dla kapitalistów. W ciągu pierwszego roku po wojnie produkcja spadła o 40%. Rynek zbytu poczęły się gwałtownie kurczyć. Zapotrzebowanie wewnętrzne jest wciąż stosunkowo małe, bo Stany nie znalazły zupełnie zniszczonej wojennych, niemal wszystkie potrzeby były bez przerwy zaspokajane w czasie całej wojny.

Według obliczeń ekonomistów amerykańskich z początku bież. roku w składach amerykańskich znajdowały się towary wartości 34 miliardów dolarów. Zapas ten jest wciąż zwiększany przy produkcji przemysłowej. Rynek wewnętrzny nie jest zdolny pochłonąć tej masy dóbr, głównie z tego powodu, że ceny systematycznie wzrastają, podczas gdy zarobki tak samo systematycznie maleją. I mimo wszelkich zapewnień rządowych, mimo gigantycznych planów, jakie opracowano jeszcze w okresie wojny, widmo kryzysu zawisa coraz bardziej czarna chmura nad Stanami Zjednoczonymi.

Najlepszym barometrem, który zapowiada zbliżanie się tego kryzysu, jest amerykańska giełda. W ciągu ostatniego półroczu wszystkie akcje i papiery wartościowe straciły poważnie na kursie, przeciętnie o ponad 22%.

Kapitałista amerykański chce się ratować. Trzeba się pozbyć towarów, oczywiście za cenę, która zapewni odpowiedni zysk. A tymczasem zubożała wojna świat nie przejawia zbyt wielkiej chęci kupowania wyrobów amerykańskich, głównie zresztą dlatego, że nie ma za co. Trzeba więc potrzebującym narodom dać możliwość kupienia, trzeba im pożyczyć dolary. Transakcje przeprowadzi się w ten sposób — ogólnie biorąc — że Stany Zjednoczone pożyczają potrzebującym dolarów, za które oni natychmiast zakupią odpowiednią ilość towarów amerykańskich.

W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, że potrzebujący otrzyma na rękę tylko część dolarów i to drobna, olbrzymia reszta pozostanie jego własnością tylko na papierze. W miarę opróżniania się składów amerykańskich będzie się podnosiła odpowiednia suma jaką wypłacać należało. Potrzebujące narody trochę się tym wszystkim podprępią, a po pewnym czasie będą spłacały w ten sposób oryginalny sposób udzielone pożyczki, dołączając oczywiście odpowiedni procent.

A że przy tym wszystkim da się jednocześnie upiec pieczywo polityczną — tym lepiej. Może jeszcze odwrócić — przy zagadnieniach politycznych da się upiec pieczywo ekonomiczne. W ostatecznym rachunku nie gra to zasadniczo roli. Fakt pozostaje faktem — składy się opróżnia, fabryki zarabia, wpływ polityczny USA wzrósł. O tych, których kosztował to wszystko się obędzie, nie warto myśleć.

Państwa, którym USA proponują pożyczki, stoją przed trudnym wyborem. Łatwo skusić się na dolary. Ale zwycięstwo nad pokusą oznacza niezależność tak gospodarczą jak polityczną. I doprawdy warto tę pokusę przetrząsnąć. (fod)

„Trud” z łalwością zbija argumenty Marshalla i Bevina o rzekomo pomyślnym przebiegu denazifikacji stref zachodnich

MOSKWA. W związku z obradami nad sprawą denazifikacji Niemiec na moskiewskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, organ centrali radzieckich związków zawodowych „Trud” zamieszcza artykuł, poświęcony roli niemieckich związków zawodowych w denazifikacji Niemiec. Pismo stwierdza, że ogólna ilość członków związków zawodowych w Niemczech wynosi zaledwie 7 milionów osób, z czego ponad 3 i pół miliona członków znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej.

„Radziecka strefa okupacyjna — pisze „Trud” — zajmuje dotychczas pozycję przodującą w nowym demokratycznym ruchu zawodowym Niemiec, mimo, że główna masa robotników i pracowników umysłowych skupiona jest w zachodnich strefach przemysłowych. Liczba członków związków zawodowych w radzieckiej strefie przekracza liczbę zorganizowanych robotników i pracowników umysłowych we wszystkich strefach zachodnich, strefach okupacyjnych i w zachodnich Niemczech. Jedną z przyczyn pomyślnego przebiegu denazifikacji w radzieckiej strefie okupacyjnej jest fakt, że do akcji tej włączyli niemieckich robotników i pracowników umysłowych, zjednoczonych

w nowych, demokratycznych związkach zawodowych. Usunięcie związków zawodowych od udziału w politycznej selekcji doprowadziło do zwolnienia tempa denazifikacji w zachodnich Niemczech.

Następnie „Trud” przytacza fakty zaprzeczające oświadczeniom Marshalla i Bevina, złożonym na radzie ministrów spraw zagranicznych o tym, że niemieckie związki zawodowe aprobują jakoby przebieg denazifikacji w zachodnich Niemczech.

„Niemieckie związki zawodowe — pisze dalej „Trud” — stoją na nieco odmiennym stanowisku niż to pragną im przypisać angiel-

ski i amerykański przedstawiciel w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Podczas ostatniego pobytu w Niemczech delegacji Światowej Federacji, kierownicy szeregu organizacji związkowych w strefie angielskiej i amerykańskiej nieraz wyrażali niezadowolony z powodu powolnego tempa i braku zdecydowania w politycznej selekcji”.

Następnie „Trud” przytacza fakty stwierdzone przez delegację. Władze aprobowane we wschodnich Niemczech w strefie angielskiej pozostały dotychczas w rękach hitlerowców, którzy sabotują zapożyczanie miast. Delegaci stwierdzili, że organizacje związków zawodowych są praktycznie odcięte od udziału w denazifikacji. Członkowie komisji Światowej Federacji, którzy wrócili z Niemiec opowiadają, że np. w Zagłębiu Ruhry, aparat administracyjny w przedsiębiorstwach pozostaje w rękach nazistów. W utworzonym niedawno dwustronnym zarządzie kolejowym i pocztowym hitlerowcy stanowią 2/3 ogólnej liczby urzędników. Wa francuskiej strefie okupacyjnej, gdzie tempa denazifikacji jest wyjątkowo powolne, nie tylko nie przysięgnęli to związków zawodowych od udziału w denazifikacji, lecz przeciwnie, one same często znajdują się pod kontrolą elementów hitlerowskich.

W amerykańskiej strefie okupacji wskutek masowej amnestii, mnóstwo hitlerowców uniknęło kary. Ostatnia amnestia, która zwolniła około 1 miliona byłych hitlerowców, jak oświadczył 18 lutego br. na konferencji prasowej generał Clay, wywołała niezadowolona samą ludność niemiecką.

W amerykańskiej strefie okupacji wskutek masowej amnestii, mnóstwo hitlerowców uniknęło kary. Ostatnia amnestia, która zwolniła około 1 miliona byłych hitlerowców, jak oświadczył 18 lutego br. na konferencji prasowej generał Clay, wywołała niezadowolona samą ludność niemiecką.

Zastępcy wciąż nie mogą uzgodnić sprawy udziału 18 państw sojusznicznych

MOSKWA. Zastępcy ministrów do spraw Niemiec omawiali sprawę utworzenia stałych organów komisji rady ministrów, jako organów, mających opracować projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Postanowienie zalecać radzie ministrów utworzenie czterech stałych komisji:

1) do spraw politycznej i konstytucyjnej organizacji Niemiec,

Atlee pragnie przyjaźni współpracy ze społeczeństwem

LONDYN (Obs. w.). Premier Atlee przemawiał wczoraj wieczorem przed radą do narodu angielskiego, wyrażając go do współpracy z rządem celem zwalczania trudności gospodarczych.

Premier powiedział m. in., że w czasie wojny rząd przejął kontrolę niemal nad wszystkimi dziedzinami życia. Teraz nie da się tego utrzymać. Rząd pragnie przyjaźni współpracy ze społeczeństwem. Rząd musi się jednak zdecydować na upaństwowienie przemysłu węglowego, energetycznego i transportu, są to bowiem podstawowe zagadnienia, od rozwiązania których zależy cała przyszłość.

Radio angielskie ma nadać ogółem 12 przemówień na ten temat. Głos zabiorą zarówno przedstawiciele rządu jak i członkowie opozycji.

Izba Lordów będzie rozpatrywała dzisiaj wniosek opozycji, która twierdzi, że rządowy plan oparcia trudności jest nieskuteczny. Równocześnie Izba Gmin będzie debatowała nad rozdziałem sił ludzkich. W trakcie tej debaty postawie opozycyjni zgłoszą szereg wniosków, w myśl których Wielka Brytania powinna znacznie zredukować swoje militarne zobowiązania wobec różnych państw na całym świecie, a zwolnić dzięki temu ludzi z wojska skierować do produktywnej pracy w przemyśle.

Niemiecka sieć szpiegowska

Każdy, kto miał jakkolwiek styczność ze służbą wywiadowczą, wie doskonale, że rzecz najtrudniejszą i najważniejszą nie jest zdobycie informacji, lecz zdobyć informacje autentyczne, w które uwiaryz szefowie wywiadu. Niesłychanie ostrym i wymagającym pod tym względem był szef hitlerowskiej służby wywiadowczej, p. Bucz.

Buch był osobistością, o której właściwych funkcjach nawet w Niemczech mało kto był poinformowany. Ogólnie uważano, że szefem tajemnej służby szpiegowskiej jest Himmler. Buch rozpoczął swą działalność, już na kilka lat przed drugą wojną światową.

W maju 1936 r. zorganizował w pałacu kanclerskim Hitlera w Berlinie całonocny konferencję, w której udział wzięli nie tylko szefowie niemieckiej służby wywiadowczej, armii, marynarki i lotnictwa, ale również członkowie, w dziedzinie propagandy, sztuki i ogólnej działalności w Kolumny. Podczas konferencji tej wypracowano szczegółowy plan działalności agentów hitlerowskich w krajach nieprzyjacielskich na wypadek wybuchu wojny.

DWA PIERŚCIENIE

Na konferencji w 1937 roku przyjęto plan, zgodnie z którym we wszystkich głównych państwach nieprzyjacielskich (Anglii, Francji, Belgii) zorganizowane miały być dwa „pierścienie szpiegowskie”, tak że w razie gdyby pierwszy pierścień został w chwili wybuchu wojny rozerwany na skutek zarządzeń wydanych w stosunku do obywateli, pozostałaby jeszcze na miejscu drugi, wyposażony przez pierwszy właśnie we wszelkie potrzebne informacje i dane.

2) do spraw zmian terytorialnych i związanych z nimi kwestii,

3) do spraw gospodarczej organizacji Niemiec i odszkodowań, oraz

4) do spraw rozbrojenia i demilitaryzacji.

Co się tyczy składu stałych komisji, uczestnicy konferencji ustalili przy swoim dawnym stanowisku. Delegaci radzieckiej i francuskiej proponują, aby stałe komisje składały się z przedstawicieli czterech mocarstw. Delegacja Stanów Zjednoczonych zaleca, aby do komisji wchodził przedstawiciel czterech mocarstw jak również: „odpowiednia liczba przedstawicieli 18 lub 19 państw alianckich”. Delegacja brytyjska nalega w dalszym ciągu, aby obok przedstawicieli czterech, wchodził także przedstawiciel tych państw alianckich, które uławiły same zdecydować, czy będą lub nie będą uczestniczyły w komisji.

Zastępcy ministrów do spraw Austrii zastanawiali się nad kwestią jakiej formuły należy użyć w traktacie z Austrią tam, gdzie jest mowa o pokoju z Niemcami: „traktat z Niemcami”, „traktat dla Niemiec”, lub „niemiecki traktat pokojowy”. Ostatecznie zdecydowano użyć tej ostatniej formuły.

Gdy omawiano sprawę granic austriackich, delegat radziecki Gusew ponowił propozycję w sprawie utworzenia specjalnej komisji do zbadania roszczeń Jugosławii w stosunku do Austrii. Delegacja Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przeciwnie, w tej propozycji. Kwestia ta będzie przekazana radzie ministrów.

Komunisty WK PPS

WYDZIAŁ POLITYCZNO-PROPAGANDOWY WK PPS ZAWIADA WSKAZUJE POWIATOWE I MIEJSKIE (WYDZIELONE) KOMITETY, ŻE WE WTÓREK DNIA 25 MARCA 1947 r. O GODZ. 9-tej RANO W GMACHU WK PPS, ODBĘDZIE SIĘ ODPRAWA, NA KTÓRĄ NALEŻY WYDELEGOWAĆ REFERENTÓW PRASOWYCH I KORESPONDENTÓW „NAPRZĘD DOŁNOŚLASKIEGO”. OBECNOŚĆ BEZWZGLĘDNE OBOWIĄZKOWA.

PIEKNA UWODZICIELKA

Najniebezpieczniejszą szpiegiem niemieckim podcz. ostatniej wojny były na terenie Anglii dwie kobiety. Pierwszą z nich, urodziłą ciekawą Anną Wolkow, córką jednego z oficerów carskich, wstąpiła do szpiegowskiej służby Hitlera z nienawiścią do ZSRR. Zdolna rozkozać w sobie wyższego urzędnika Ambasady Amerykańskiej w Londynie, Kenta, którego do tego stopnia omamiała w swe siła, że wszystkie zdobyte przez nią informacje wysłał w worku z pocztą dyplomatyczną zamiast do Stanów Zjednoczonych — do Włoch, czyli pośrednią drogą — do Niemiec. Ponieważ, jak wiadomo, pocztą dyplomatyczną nie podlegała cenzurze, niemieckiej szpiegowskiej trwał aż do chwili przystąpienia Italii do wojny.

Z biegiem czasu Kent poczył oprócz informacji swej przyjaciółki wysłać do Rzymu również pocztę, kursującą pomiędzy Waszyngtonem a Londynem. Zbrodnica para kochać kochała przysłać na blisko roczną dzielność. Oboje zostali skazani na śmierć, ale podczas tego roku litne cenzu i najpilniej strzeżone tajemnice alianckie przedostały się do Włoch i Japonii.

Drugą kobietą, również skazaną na śmierć za szpiegostwo na rzecz Niemiec była skromna, niepozorna gospodyni walska, O'Grady. Zulejnie niepodobna zewnętrzną, do pięknej Anny, była i niemierna O'Grady była niebezpieczniejszą może typem. Działalność jej polegała na niszczaniu kabli telefonicznych na wybrzeżu i myśleniu sygnalizacji świetlnej. Nie znalazło u niej żadnych dokumentów, ani pieniędzy, pomimo długotrwałego pobytu w więzieniu nie wydała na mocy czystego złości złota i czym była narzędziem, która wrzuciła wręcz nienormalnej, a jednak pracowała dla wojny inteligentnie, skutecznie i systematycznie. O'Grady i Wolkow to jedne dwie kobiety skazane w Anglii na śmierć podczas wojny.

Wyjaśniona tajemnica śmierci Goeringa

NORYMBERGA (ZAP). — W liście do amerykańskiego komendanta więzienia sądowego w Norymberdze, p. Andrusa, Goering wyjaśnił tajemnicę swojej śmierci.

Z listu tego wynika, że Goering posiadał trzy ołowiane naboje, z których każdy zawierał ampułkę trucizny. Jeden z takich naboju został Goeringowi zabrany przez p. Andrusa, drugi zdołał Goering wrzucić do słoju więziennego łazienki. Liczył na to, że spływająca woda nie zdoła splukać ciężkiego ołowiu. Przypuszczenia jego okazały się trafne i Goering mimo wszystkich środków ostrożności zdołał popełnić samobójstwo i uciec wykonania wyroku.

Nowy milioner

po Wrocławiu — w Gdańsku

WARSZAWA. (Obs. w.). W dniu wczorajszym przy cignieniu 49 loterii klasowej w Warszawie wylosowano główną wygraną w wysokości 1 milion złotych.

Tym razem milion omiął Wrocław i zawędrował do Gdańska. Los Nr 46186 sprzedany był na przedmieściu Wzrzeszcz.

HAMBURG. Z powodu ciągłych kradzieży węgla z transportów w angielskiej strefie okupacyjnej pociągi są eskortowane przez policję. W dniu wczorajszym 800 węgla zdołało zaatakować pociąg z węgłem i obratło kamieniami eskortę. Jeden z policjantów odniósł ciężkie obrażenia.

Rezolucje polityczne kongresu MRP Pełne poparcie dla min. Bidault

PARYŻ (Obs. w.). Zakończył się tu kongres partii chrześcijańsko-demokratycznej MRP. Na zakończenie uchwalono szereg rezolucji o charakterze politycznym.

Kongres wyraża pełne zaufanie ministrowi Bidault za jego politykę zagraniczną. Zaakceptowano sojusz francusko-angielski, wyrażając się z uznaniem o projekcie takiego samego sojuszu z Czechosłowacją. Partia sprzeciwia się kate-

gorycznie tworzeniu jakiegokolwiek bloku państw, wypowiada się zdecydowanie za międzynarodowym rozbrojeniem i kontrolą energii atomowej.

Jeżeli chodzi o sprawę wewnętrzne Francji MRP domaga się przeprowadzenia w jak najszybszym czasie reform przemysłowych, przede wszystkim w zakresie zwiększenia praw robotników.

Obrona ludobójcy

Sala warszawskiego gmachu Związku Narciarzy Polskiego słyszała już w tym roku straszne słowa na prośbę Fischera i jego kompanii. Przewoźnika się wtedy przed obecnymi strasza Golgota, jaką przeżył naród polski na terenie tzw. generalnej guberni.

Teraz trwa proces Hoesta. Zeznania Świątków przyniosła tak potworne szczegóły, że nawet tym, którzy przeżyli, trudno uwierzyć w ich prawdziwość. Masowe rozstrzelania, komory gazowe, krematoria, topienie ludzi, gwałcenie ich, niezmuszone eksperymenty lekarskie, sztuczne zapładnianie, masowe mordy, głód, zamrażanie — w tym wszystkich okropnościach umysł człowieka poczynił zataczać poczynić rzeczywistości. To wszystko poczynił się wydawać raczej jakimś potwornym snem zmyślnego zbrodniarza — a jednak jest rzeczywistością.

Najciekawsze jest w tym wszystkim zachowanie się oskarżonego. Nie zaprzecza, że to Onświeciami działał się te wszystkie okropności. Nie zaprzecza, że zginięły miliony — nie wie tylko, czy cztery lub więcej.

Hoest obrat sobie pewną taktykę obrony i trzyma się jej konsekwentnie. Nie zaprzecza niczemu, co go obciąża jako komendanta obozu. Tu zakłada się, otrzymamymy rozkazania i struktury, do których rzekomo musiał się stosować. Nie pamięta, takiego czy innego faktu — ale samemu jego utrzymaniu nie zaprzecza. Natomiast gorąco broni się przed każdym zarzutem, że brał udział osobiście w jakiegokolwiek zbrodni. Własny ręk nie skalał rzekomo ani razu krwią ludzką. Gdy mu Świątkowie przypominają takie czy inne czyny, odpowiada z niezmąconym spokojem — nie.

Sąd po przeprowadzeniu procesu wypowie na ten temat swoje zdanie. Wydaje się jednak wątpliwe, aby w Świecie zeznań licznych Świątków uwierzył w dziecinia obronę oskarżonego. Dłż warto się jednak zastanowić, co w takim razie jest jedyną nadzieją, że ten Hoest — jest odpowiedzialny za piekło Oświęcimia.

Przeciętny Niemiec odpowiedzialny byłby natychmiast, że Hitler i Himmler. Czy tak jest istotnie? Czy nie w Niemczech nie wiedział o okropnościach tego obozu? Przecież wola Hoesta znajdowała się kilkanaście metrów od drzwi obozu. W woli tej stałe przebiegały żmudne okradanie i jego tożelni synalek. Czy w całej rozciągłości potrafił już potwierdzić teorię o dziedzicznym charakterze. Do lukrowanej woli przybywały często goście prywatni. Czy nie z tych wszystkich osób nie wiedział co się działo kilkanaście metrów dalej? Czy nie widział żyjących trupów? Czy nie widział dynamicznie kolumny kretariatów?

Naród niemiecki wiedział doskonale o wszystkim, co się tam działo. Wiedzial i nie protestował. Odwrócić — ciszył się i jak tylko mógł pomagał, aby krematorium nigdy nie miało zaprzestać pracy.

Odpowiedzialność za Oświęcim obciąża cały naród niemiecki. Potwierdza, to sam Hoest, kiedy, zrażając z siebie bezpośrednią odpowiedzialność, wskazuje niedowierzenie na system, któremu na imię było Treść Treść. I dlatego na ławie oskarżonych w warszawskim gmachu ZNP zasiada cały naród niemiecki. Naród zbrodniarzy. (d)

Śląsk buduje sanatorium dla dzieci gruźliczych

Do walki z gruźlicą staje całe społeczeństwo

KATOWICE. Sporządzone ostatnio statystyki odnośnie zdrowotności u młodzieży Śląsko-dąbrowskiej wykazują, że na 10 tys. młodzieży — ponad 40 procent zagrożonych jest gruźlicą, a około 1800 zarażonych jest tą chorobą.

Do walki, której celem ma być podniesienie stanu zdrowotności, stanęło całe społeczeństwo Śląsko-dąbrowskie.

Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach przystępuje się jeszcze w tym roku do uruchomienia drugiego sanatorium w Rabce. Nowowytbudowane sanatorium pomieści jednorazowo około 500 młodzieży w wieku szkolnym. Projektuje się również budowanie specjalnego pawilonu dla dzieci chorujących na gruźlicę, w wieku od lat 2 do 6. Dotychczas dziećmi w tym wieku pozbawione były opieki sanatoryjnej.

Nowe sanatorium wyposażone będzie w najnowocześniejsze urządzenia lecznicze, które częściowo udało się już zdobyć, dzięki pomocy z zagranicy, a głównie z Ameryki, Szwecji i Danii. Obecnie odbywają się prace przygotowawcze, poprzedzające budowę sanatorium.

Akcje zbiorowa na budowę sanatorium rozpoczęła młodzież szkolna województwa Śląsko-dąbrowskiego, która na ostatnim zebraniu delegatów młodzieżowych kół PCK, zadeklarowała opodatkowanie się jedną złotówką miesięcznie. Przyniesie to miesięcznie około 120 tys. zł, bo około 120 tys. członków liczą młodzieżowe koła PCK w województwie Śląsko-dąbrowskim.

Delegacja

Międzynarodowego Bura Pracy na Śląsku

KATOWICE. Dnia 17 bm. przybyła do Katowic delegacja międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, bawiąc od kilku dni w Polsce. W skład delegacji wchodzi kierownik Wydziału Prawa Pracy MBP p. Bessling oraz kierownik Wydziału Organizacji Robotniczych p. Shull. Delegatom towarzyszy korespondent Międzynarodowego Biura Pracy w Polsce p. Rozner.

Delegacja przybyła na Śląsk, aby drogą bezpośredniego kontaktu z istniejącymi tu związkami zawodowymi oraz zakładami pracy i Radami Zakładowymi zapoznać się z pracą polskich robotników i ich dążeniami socjalnymi. W czasie pobytu na Śląsku członkowie delegacji są gośćmi Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach. Zetknięcie się 2 delegatów z zagranicą z życiem Śląska zrobiło na nich duże wrażenie. P. Bessling wyraził radość z możliwości przybycia na Śląsk i zapoznania się z ludźmi pracy, którzy przyczynili się do stworzenia na tej ziemi przodu i dobrobytu Państwa. Jest to godny podziwu wysiłek narodu. Drugi członek delegacji p. Shull wyraził przekonanie, iż osiągnięcia robotników polskich stanowią na dłuższą metę podstawę dla stworzenia dobrobytu w kraju.

Sprostowanie

Do recenzji z „Dwóch teatrów” z dnia 19 bm. wkraśli się przykry błąd czereski. Ostatnie zdanie w 3 spalcie winno brzmieć: „Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to sztuka dla mas...” dalej jak w tekście.

Wielkie zadania Instytutu Badawczego Budownictwa realizują najwybitniejsi fachowcy

WARSAWA. Działalność Instytutu Badawczego Budownictwa zmierzająca w obecnej chwili w trzech kierunkach:

1. nawiązania kontaktu z laboratoriami krajowymi, pracującymi dla potrzeb budownictwa;

2. rozwinięcia własnej pracy badawczo-naukowej;

3. zakończenia odbudowy gmachu Instytutu i montowania urządzeń laboratoryjnych.

Urządzenie laboratoriów Instytutu postępuje w szybkim tempie. Ostatnio wiele sprzętu i precyzyjnych przyrządów doświadczeń wprowadzono z zagranicy, ze Szwecji i Szwajcarii. M. in. otrzymano precyzyjny słońceometr do sprawdzania maszyn na ścisłość, tęgę platynową oraz ekstensometr — przyrząd pomiarowy o dokładności do jednej tysięcznej mm. W Anglii zamówiono został sprzęt laboratoryjny. Poza tym na zamówienie Instytutu wykonano w kraju do precyzyjnych badań specjalne kompleksy laboratoryjne, które zostały przydzielone Wojewódzkiemu Urzędowi Odbudowy i szkołom zawodowym. Zestawiono również małe laboratoria doświadczalne do badań nawierzchni bitumicznych.

KASTOSOWANIE GRUZU W ODBUDOWIE

W dziedzinie badań doświadczalnych najmocniej czasu i uwagi poświęcono badaniom nad wykorzystaniem gruzu ceglanego w budownictwie. Badania te łączą się ściśle z odwołaniem zniszczonych wskutek działań wojennych miast, a przede wszystkim Warszawy, i mają na celu jak najszersze zastosowanie gruzu ceglanego w akcji odbudowy. Dzięki wszechstronnym badaniom stwierdzono, że gruz ceglany może mieć zastosowanie nie tylko jako tworzywo do mieszanek betonowych.

Harcerstwo w walce

o białą plagą i powodzią

WARSAWA. Młodzież harcerska podjęła samodzielną walkę z powodzią i plagą śmiecia. Główna kwatery Harcerzy o czystości i czystości, które świadczą o rozmiarze wykonanych prac.

Pierwszy meldunek nadesłał Hufiec ze Szaryszki. Kamiennicy, który zgłosił się do pracy nad oczyszczeniem zaspanych niegier torów kolejowych.

Wszystkie Chorągwie Harcerzy zgłosiły współpracę z Obywatelskim Komitetem Przeciwpowodziowym.

go sanatorium w Rabce. Nowowytbudowane sanatorium pomieści jednorazowo około 500 młodzieży w wieku szkolnym. Projektuje się również budowanie specjalnego pawilonu dla dzieci chorujących na gruźlicę, w wieku od lat 2 do 6. Dotychczas dziećmi w tym wieku pozbawione były opieki sanatoryjnej.

Nowe sanatorium wyposażone będzie w najnowocześniejsze urządzenia lecznicze, które częściowo udało się już zdobyć, dzięki pomocy z zagranicy, a głównie z Ameryki, Szwecji i Danii. Obecnie odbywają się prace przygotowawcze, poprzedzające budowę sanatorium.

Akcje zbiorowa na budowę sanatorium rozpoczęła młodzież szkolna województwa Śląsko-dąbrowskiego, która na ostatnim zebraniu delegatów młodzieżowych kół PCK, zadeklarowała opodatkowanie się jedną złotówką miesięcznie. Przyniesie to miesięcznie około 120 tys. zł, bo około 120 tys. członków liczą młodzieżowe koła PCK w województwie Śląsko-dąbrowskim.

„Warszawa 1945” Kulisiewiczza i „Caprichos” Goyi

Otwarcie dwóch nowych wystaw w Muzeum Narodowym

WARSAWA. W dniu 17 bm. w Muzeum Narodowym, minister Kultury i Sztuki, St. Dybowski, w obecności ministra Odbudowy Kaczorowskiego, wiceministra Kruczkowskiego i innych członków Rządu oraz licznie zaproszonych gości, dokonał otwarcia dwóch nowych wystaw: „Warszawa 1945 w rysunkach Tadeusza Kulisiewicza” oraz cyklu rycin Franciszka Goyi.

Przed otwarciem wystawy zabrał głos dyrektor Muzeum Narodowego dr Stanisław Lorentz, zaznaczając m. in., iż mimo zasadniczych różnic: epoki, rasy, temperatury wypowiedzi obu artystów leży podłożu nieścisłości i nieścisłości społecznej. Gdy zastawimy cykl Goyi poświęcony klęskom wojny z cyklem Warszawy — Kulisiewicza, stwierdzimy, że wojnę widzą oboje artyści poprzez straszliwe jej skutki. Ale artysta hiszpański w widzi swej ukaź tragiczne losy człowieka, artysta polski — tragiczne losy miasta.

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Niewiele ludzi w Polsce zdaje sobie sprawę, że stoimy wobec wielkiego niebezpieczeństwa inwazji, zagrażającej z zachodu naszemu krajowi. Nie będzie się wprawdzie ona zwała hukami bomb i przełazą krwi, tym niemniej, przeprowadzona — zamiast przez czołgi i samoloty rakietowe — przy pomocy małych, blonkowatych skrzydełek, może zagrozić podstawom wyżywienia narodu, o ile nie zostanie wysłkiem całego społeczeństwa odparta.

31 MILIONÓW DZIECI JEDNĄ MATKI

Tym wrogiem, nie politycznym, ale gospodarczym Polski jest maly, bo zaledwie centymetrowej długości owad, zwany „stonką ziemniaczaną” lub „chrząszczem kolorado”. Stonka jest groźnym konkurentem człowieka w spożyciu kartofli, bo również jej lubi ją ludzie, a posiada te nad nami przewagę, że jedna samica wydaje w polskich warunkach klimatycznych do 31 milionów potomstwa, przekraczając w górę na tym polu współzawodnictwo człowieka. Wprawdzie człowiek zjada więcej od małego owada, nie szkodzi to jednak, by stonki na opianowanych przez siebie terenach wyraz-

zały od 30 do 100 nawet procent szkód w produkcji, zważywszy, że potomstwo jednej samicy może zniszczyć 45 000 kg ziemniaków. Jeszcze jedną groźną cechą napastnika jest jego wędrowny charakter. Stonka przemieszcza się z miejsca na miejsce, odbywając niekiedy długodystansowe loty tak, że w ciągu jednego roku przewędrowała nawet sto kilkadziesiąt kilometrów w poszukiwaniu smakowitej naci kartoflanej.

18 MIESIĘCY BEZ POŻYWNIENIA

Szkodnik ten ma również kolosalną łatwość przystosowywania się do warunków, a w okresie zimowego chowu się w ziemi i głębokości około 1 metra i może tam przetrwać nawet 18 miesięcy. W razie kompletnego wyniszczenia naci ziemniaczanej, stonka albo wyrusza w świat, celem wyszukania dogodniejszych dla siebie terenów, bądź też żeruje na innych roślinach, nie oszczędzając pomidorów, a nawet kapusty, gryki, owsa itd.

„PODARUNEK” Z USA

Owad ten, nieznanym przed pierwszą wojną światową w Europie, przedostał się do Francji

z transportami wojsk amerykańskich w latach 1917-1919. Jak szybko było rozprzestrzeniał się owad, dowodzi fakt, że w 1939 roku opłanoval całą Francję, w 1934 r. — Niemcy, w 1935 r. — Hiszpanię, w 1937 r. — Holandię i Szwajcarię. We wszystkich tych krajach wywołała katastrofalną obniżkę produkcji ziemniaka i zmusił na wielu terenach gospodarzy do uprawy kukurydzy. Do Polski forpoczą stonki przedostały się w czasie ostatniej wojny, tak że w 1943 roku nasi rolnicy już się zaczęli interesować tym zagadnieniem.

INWAZJA Z ZACHODU

Co nam grozi ze strony tego szkodnika okazało się w 1946 roku, kiedy to profesor rad. dr. Bogdanow, przewiózł do Polski mapy niemiecką z naznaczonej 25 istniejących ognisk stonki ziemniaczanej nad Odrą. Tych 25 ognisk było niewiele, alarmom. Równocześnie wykryto dwa ogniska stonki w Polsce: jedno w Kieleckim, drugie w poznańskim. Należało działać natychmiast. Zorganizowano pogotowie przeciwstonkowe, złożone ze 150 000 osób w 6 700 drużynach, wykonało 155 000 dniówek, lustrując liście ziemniaczane i stosując odpowiednie środki chemiczne na 550 hektarach ziemi.

GIGANTYCZNY PLAN OBRONY

W bieżącym roku akcja walki ze stonką musi przybrać wprost gigantyczne rozmiary, bo nie może się ograniczyć do lustracji tylko niektórych terenów ale musi objąć cały kraj.

W tym celu Polska została podzielona na trzy strefy: pierwsza 50-kilometrowa, wzdłuż całej granicy zachodniej, jako najbardziej zagrożona, wymaga lustrowania dokładnego 100 000 hektarów, z uwzględnieniem na tym terenie szkodników. Na wykonanie tego zadania trzeba zużyć pół miliona dni roboczych.

Trzeba również lustrować drugą strefę szerokości 150 kilometrów i trzecią, obejmującą resztę kraju. Aby temu podołać, potrzeba jeszcze 5 000 000 dni roboczych. Nadto dwa wyznaczone na wstępie ogniska w Poznańskim i Kieleckim wymagają 890 dni roboczych. Razem akcja musi pochłonąć ponad pięć i pół miliona dni roboczych (w ub. roku tylko 155 000).

ZMOBILIZOWAĆ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

Tak więc akcja, którą kierować będzie Nadzwyczajny Komisarz do walki ze stonką ziemniaczaną, musi objąć najszersze masy społeczeństwa, jeśli ma być skuteczna i uchronić nasz kraj przed wojną kłopotliwą od braku ziemniaków — podstawowego wyżywienia narodu.

W tym celu około 15 maja, w okresie pojawiania się nad ziemią pierwszej naci kartoflanej, która jest natychmiast atakowana przez wroga, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe i społeczne muszą wylec gromadnie na okolice pola ziemniaczane i skrupulatnie przeglądać liście, na których stonka składa swe jaja. W razie zauważenia jajeczek, zmobilizowani do walki ze stonką muszą je zbierać i niszczyć. Poszczególnym grupom będą oczywiście pomagali w tej pracy specjalnie delegowani fachowcy. Nadto każdy, kto tylko zauważy na swym terenie stonkę, musi natychmiast zalarmować najbliższą stację ochrony roślin, albo nawet posterunek MO.

Myślę, bowiem wyobrazić sobie klęskę, jaka by nas spotkała w razie zniszczenia przez tego szkodnika nawet „tylko” 30% produkcji ziemniaków, to znaczy zbiorów z 700 000 hektarów, z ogólnej liczby 2 milionów hektarów obsadzonych ziemniakami.

Specjalny Komitet, złożony z zainteresowanych czynników państwowych oraz przedstawicieli społeczeństwa, współz z instytucjami i organizacjami społecznymi, będzie czuwał nad przebiegiem akcji, która ma uratować kartofle dla polskiego rolnika i rolnika. W. D.

WARSZAWA. W dniu 17 bm. w Muzeum Narodowym, minister Kultury i Sztuki, St. Dybowski, w obecności ministra Odbudowy Kaczorowskiego, wiceministra Kruczkowskiego i innych członków Rządu oraz licznie zaproszonych gości, dokonał otwarcia dwóch nowych wystaw: „Warszawa 1945 w rysunkach Tadeusza Kulisiewicza” oraz cyklu rycin Franciszka Goyi.

Przed otwarciem wystawy zabrał głos dyrektor Muzeum Narodowego dr Stanisław Lorentz, zaznaczając m. in., iż mimo zasadniczych różnic: epoki, rasy, temperatury wypowiedzi obu artystów leży podłożu nieścisłości i nieścisłości społecznej. Gdy zastawimy cykl Goyi poświęcony klęskom wojny z cyklem Warszawy — Kulisiewicza, stwierdzimy, że wojnę widzą oboje artyści poprzez straszliwe jej skutki. Ale artysta hiszpański w widzi swej ukaź tragiczne losy człowieka, artysta polski — tragiczne losy miasta.

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

Wystawa „Warszawa 1945” zapoznała nas z dorobkiem artystycznym ostatnich lat pracy T. Kulisiewicza. Jest nim bogata, licząca 72 rysunki katalogowe kolekcja kompozycji, wykonanych przy użyciu pióra, tuszu i sepii. Jako temat posłużyły artyście ruiny Warszawy. Rysunki artysty wykonane wiosną 1945 roku pokazują nam miasto takim, jakie zachowało się po naszym, ale którego oblicze zaciera się coraz bardziej w miarę potęg

przedwojennych, jak również studia z podróży do Włoch.

Wystawa urządzona została staraniem i z inicjatywy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” która wydała teke rysunków Kulisiewicza pt.: „Warszawa 1945”, przy czym tekst ukaże się w językach: francuskim, angielskim i rosyjskim.

Wystawa Goyi obejmuje przede wszystkim cykl pt.: „Caprichos”, złożony z 80 oryginalnych odbitek rycin. Cykl ten powstał w latach 1795 — 97 w najbardziej dojrzałym okresie twórczości artysty, jest wyrazem jego przekonań antymonarchistycznych. Obok satyry politycznej widzimy tu jaskrawo przedstawione bolączki obywatela. Osobne miejsce zajmują tablice poświęcone czarnoksiężstwu i magii. Tematy te są związane z głęboką zakorzenionym na półw. syp zabobonami oraz chorobą Goyi w „zasie której trapiły go senne marzy. I w tych utworach jednak nie trudno dostrzec te ukryte myśli satyryczne.

Cykl „Caprichos” pochodzi ze zbioru Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk które otrzymało go swego czasu w darz od zasłużonego zbieracza zabytków Gustawa Zielińskiego.

Obok cyklu tego znajdujemy na wystawie kolekcję fascimilowych odbitek z cyklu „Okropności wojny” przedstawiającego — posiadające dziś wspaniałą — wymowę — sceny znieczajania się barbarzyńskiem na jeźdźcy nad garstką partyzantów oraz ludności cywilnej.

Wystawę Goyi uzupełnia zbiór wydawnictw monograficznych o wielkim artyście hiszpańskim.

Muzeum Narodowe wydało opracować ze zwykłą starannością katalogi obu wystaw, zaopatrzone w przedmowy i komentarze. Zwraca uwagę estetyczna szata obu katalogów.

Reorganizacja obsługi technicznej TOR przejmie agendy i MR

Zgodnie z decyzją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przeprowadza się obecnie reorganizację obsługi technicznej, która prowadzi do utworzenia Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Politycznych. Celem zupełnego uproszczenia wszystkich zagadnień związanych z mechanizacją uprawy roli nastąpi likwidacja PPT i MR, a na jego miejsce powstanie instytucja pod nazwą „Techniczna Obsługa Rolnicza” (TOR), mającej znacznie mniejsze zadania od PPT i MR.

Do zadań TOR należy dozór techniczny nad sprzętem mechanicznym oraz remont maszyn i traktorów. Prowadzone przez PPT i MR administracja i eksploatacja taboru przekazane zostały użytkownikom, t. placcówkom ZSCh i Państwowemu Zarządowi Nieruchomości Ziemi. Spod zarządu TOR usunięto również administratywne zadania PPT i MR warsztaty, zakłady i fab-

ryki, nie mające nic wspólnego z zagadnieniem mechanicznej uprawy roli i przekazane je właściwym Ministerstwom i Zjednoczeniom Przemysłowym.

W związku z tymi zmianami ustąpił dyrektor, naczelny organizator PPT i MR, inż. Zygmunta Daniel, a na stanowisko dyrektora — naczelnego TOR — który przeprowadza również likwidację PPT i MR mianowany został inż. Szelegier. Obecny dyrektor był przed wojną naczelnym dyrektorem i prezesem Zarządu firmy „Unia” w Grudziądzu, która zajmowała się produkcją maszyn i narzędzi rolniczych, a w czasie wojny poświęcał się badaniom nad zagadnieniami mechanizacji rolnictwa na Zachodzie, szczególnie w Anglii.

Ostateczny termin

składania rachunków związanych z kosztami wyborów — 31 marca br.

WARSAWA. Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego zawiadamia zainteresowanych, że rachunki związane z kosztami przeprowadzenia wyborów, nieuregulowane przez Okręgową Komisję Wyborczą na skutek likwidacji biur, należy — po uzyskaniu akceptacji właściwego przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, złożyć w Biurze Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie, ul. Daszyńskiego 8 w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 1947 r.

Po tym terminie żadne roszczenie nie będzie honorowane.

Wdowy i sieroty po poległych

zrównane w prawach z osadnikami wojskowymi

W myśl rozporządzenia wiceministra Ziemi Odzyskanych — Wojskiego — Zarząd Główny Związku Osadników Wojskowych poleca aby wdowy i sieroty po żołnierzach i uczestnikach walk partyzanckich, poległych w latach 1939 — 1945 w walkach o Polskę, uznać za osadników wojskowych.

Wyżej wspomniany osadnicy wojskowi winni nadesłać do Zarządu Głównego (Ministerstwo Obrony Narodowej, pokój Nr 55 — w Warszawie) prośby o zwolnienie od opłat za gospodarstwo rolne, otrzyma-

ne na Ziemiach Odzyskanych — wg. norm przewidzianych dla inwalidów wojennych powyżej 45% utraty zdrowia oraz dla odznaczonych orderem „Virtuti Militari”, lub Krzyżem Grunwaldu.

Do każdej prośby winny być dołączone odpisy dokumentów (sprawdzone przez Zarząd Oddziału Związku Osadników Wojskowych) stwierdzające śmierć męża, syna, lub głowy rodziny w walce z Niemcami.

Nadesłane prośby, zostaną skierowane do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, celem pozytywnego ich załatwienia.

Jutro jest nieznane

(Zza kulis szpitali dolnośląskich)

Chodząc do biur, pracując, bawiąc się, nie pamiętamy najczęściej o tym, że tuż obok w licznych szpitalach jest wiele setek ludzi, których życie zostało zatrzymane w biegu i w czasie kiedy my, zdrowi, dochodzimy do stanowisk, kiedy budujemy domy, urządzamy mieszkania, bawimy się, podróżujemy, słowem kiedy żyjemy, oni odgradzają od tego wszystkiego, mają swój własny świat trosk i spraw codziennych, których niestety, nosi najczęściej jedno tylko miano: cierpienie.

Ponieważ nie znamy godziny kiedy i my możemy nagle zostać w ten świat wciągnięci, dlatego mimo woli życiem tym się interesujemy.

Daleko od ideału odbiegała sprawa naszego szpitalnictwa na Dolnym Śląsku.

NAJPIERW O LEKARZACH

We wszystkim są zdolni lekarze, aczkolwiek zdolność lekarzy często bardzo duży.

Lekarz, poza wiedzą fachową, musi być człowiekiem powołania. Musi pragnąć przynieść innym ulgę i w każdym pacjencie widzieć bliźniego człowieka. Pacjent w szpitalu wydany na łaskę i niełaskę lekarza. reaguje na każde jego słowo i każde słowo, nawet ton mowy może pomagać do uzdrowienia lub śmierci.

Bo chory cierpiący, przerażony swoim stanem, pragnie przede wszystkim ulgi. Całkowite wyczerpanie o którym trzeba myśleć daleko, w tej chwili wydaje się choremu dokleć i niełatwe. Natomiast realnym jest obecny ból, czasem nad siły, który znów dla lekarza jest „normalny” i którego nie stara się usunąć.

„Czyż okazywanie pomocy w umieraniu nie jest miłom posłannictwem, wówczas gdy nie mogę pomóc do życia” — mówi dr Axel Munthe.

Zadaniem lekarza poza leczeniem jest jeszcze przyniesienie ulgi.

Na sali operacyjnej nie można zapominać, że leży jeszcze nie ciało, ale przytomny człowiek, który z wstrząsającym przerażeniem znosi wiazanie rąk i nóg i słyszy wszystkie zarządzenia zbliżone raczej do rzeźniczych, niż szpitalnych.

TRAKTOWANIE CHORYCH.

Drugi moment to traktowanie chorych „prywatnych” i „niebezpieczalnych”. Aczkolwiek dziś już różnica tego traktowania jest znacznie mniejsza niż przed wojną, to jednak dążyć jest jeszcze ona choremu odczuć.

A jak to jest niewłaściwe — nie trzeba nawet mówić.

Czy wiecie, że są dziś w Polsce lekarze, sławy europejskie (trzeba przyznać, że mamy wielu zdolnych lekarzy) którzy jednak pozwalają sobie za operację żądać 100 — 150 tysięcy złotych!

Nie użyję tu frazesu „w dzisiejszych cza-

sach”, bo w żadnych czasach lekarz nie może wykorzystywać swojej sławy.

Zrozumiałym jest, że jeśli matka kocha swoje dziecko, czy maż żonę i ma do wyboru tania operację, ale dokonaną przez jakiegoś nieznajomego lekarza, albo przez „sławę” — to zdecydowanie się pozbędzie wszystkie, było tylko nie mieć sobie nic do wyrzucenia w ratowaniu drogiej istoty.

Lekarz biorący takie sumy za ratowanie życia ludzkiego — nie jest godzien miana człowieka.

PIELĘGNACJA

Bodaj czego nie najważniejszą kwestią dla chorego w szpitalu jest pielęgniarska. I pod tym względem właśnie szpitalnictwo na Dolnym Śląsku stoi najgłębzej. Mamy wielki brak fachowców, dobrych pielęgniarek.

W rzadko którym dziś szpitalu przychodzi siostry nie proszone i zresztą i umiennie pielęgniarki łóżko, myją, są ciepłymi i uprzejmymi.

Każdy chyba zna dziwną tajemnicę okrucieństwa, przed którym, żeby nie wiem jak się bronić, zawsze dostają się na przesiedlanie i nie przestają dręczyć chorych.

A czy wiecie co to znaczy leżeć bez ru-

chu parę miesięcy i być zależnym tylko od woli innych. Podanie chustki do nosa wymaga także pomocy osoby trzeciej.

Dlatego dobraćby było, aby zabierający się do pielęgnowania chorych, kazali przysięgać się bodaj na tydzień do łóżka, co dzień zażywał środki na ból, a w nocy na bezsenność. Po takim tygodniu może łatwiej mu będzie zrozumieć „nudnego” chorego.

JEDZENIE SZPITALNE

Jednym z problemów szpitalnych jest kwestia, dlaczego jedzenie jest zawsze takie niesmaczne, a przy tym zimne.

Rozwinięcie pożywienia z kuchni centralnej, od lat było bolesną kwestią i dotąd nie potrafiliśmy tego rozwiązać.

W czasie kiedy podniebienie chorego jest specjalnie wrażliwe, musi jeść z niesmaką wygotowane soki i leńnie potrawy. A te same produkty zużyte przez tą samą kucharkę w domu, są smaczne i ne- cne.

Ale musimy wierzyć, że z czasem i to się zmieni zasadniczo, tak jak szpitale sta- ną się przybytkiem ulgi, a nie cierpienia.

W. B.-J.

Rejestracja lekarzy i weterynarzy członków PPS

Wydział Społeczno-Zawodowy W. K. P. P. S. we Wrocławiu zawiadamia wszystkich lekarzy i weterynarzy członków P. P. S., praktykujących na terenie Dolnego Śląska, aby do dnia 1 kwietnia zarejestrowali się w tym wydziale.

Przy rejestracji należy podać dane personalne, życiorys, zawierające przebieg dotychczasowej pracy zawodowej, politycznej i społecznej oraz odpisy dyplomów i obecne miejsce pracy.

Lekarze i weterynarze, mieszkający we Wrocławiu winni stawić się osobiście, mieszkający zaś poza Wrocławiem mogą przysłać swoje zgłoszenia listownie.

Dokonanie zarejestrowania się jest obowiązkiem pod rygorem partyjnym.

Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski zyskuje na D. Śląsku coraz więcej ośrodków religijnych

W najbliższym czasie, decyzją konsystorza Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, zorganizowana zostanie sieć kościołów tego wyznania na terenie powiatu namysłowskiego.

Sporządzone ostatnio statystyki wyznaniowe ludności zamieszkującej obszar powiatu dolnośląskiego, wykazały, że w całym obszarze wiernych wyznania ewangelicko-augsburskiego. Porównując ośrodek tego wyznania w Polsce przedwojenną, skonstatowano, że poza województwami wschodnimi, których ludność bez względu na wiarę, tradycję, obyczaje itp. przenie-

siona została automatycznie do nowych środowisk życia, w tym wypadku — na Ziemię Odzyskaną (a więc także i ludność wyznania ewangelicko-augsburskiego) stosunkowo poważny procent wiernych tego wyznania również w Warszawie i w Łodzi znalazł się w tej chwili na Dolnym Śląsku. Dla tych to ludzi państwowe władze administracyjne, stojąc na stanowisku absolutnej tolerancji wyznaniowej, dopomagała w tej chwili organizacji i zakładaniu całego szeregu ośrodków kultury.

Przeprowadzając ostatnio weryfikację ludności autochtonicznej Dolnego Śląska, odkryto ciekawą zjawiskę, świadczącą o sposobach i środkach do jakich uciekali się dzielnicy tej ziemi przy zachowaniu rdzennego języka swych przodków. Oto, mianowicie, okazało się, że religia większości autochtonów — to wyznanie Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Podczas kiedy rozwój procesu germanizacji zmierzał do wypienienia języka polskiego, autochtoni-ewangelicy wprowadzili do obrzędu liturgicznego zabroniony urzędowo język polski, w ten sposób zabezpieczając przed zanikiem mowy swych ojców.

Pokutującą na nas dotychczas, bez żadnej głębszej treści, opinią o autochtonach, których wyznanie ewangeliczne świadczyło na rzekomo o ich „niemieckim pochodzeniu” — jest w wysokim stopniu krzywdząca i niesłuszna!

Pod firmą „hrabiego” naciągał ludzi

ŚWIDNICA. W jesieni kreślił się po większej miejscowości Dolnego Śląska osobnik, który przedstawiając dokumenty na nazwisko hr. Andrzeja Potockiego i zaświadczenie Polskiego Związku Zachodniego zbierał inzeraty do mającej się zrealizować sztandarnej PZZ „Księgi Dolnego Śląska”. Oczywiście inkasował przy tym część należności.

Tragiczna libacja w żarach

ŻARÓW. (Ad) W ub. tygodniu w godzinach późno-wieczornych zebrało się w żarach przy ul. Ogrodowej nr 7 towarzystwo przy większej wdzięku. Ponieważ gospodynią domu „interesowała” się kilka osób — z tego powstała zażość miłośnika. Nieporozumienie spowodowało kilka strzałów rewolwerowych i kosztowało dwa życia ludzkie. W czasie zabójstwa jeden z młodzieńców 22-letni został zabity na miejscu, zaś gospodyni domu jako marna ciężko zmarła dnia następnego. Trzecia ofiara postrzelona dwukrotnie leży w powiatowym szpitalu w żarach.

Młodzieńcem strzelającym celnie, zaopiekowała się Milicja Obywatelska, która postara się, żeby w przyszłości więcej osób nie strzelał.

Żłobek w Oleśnicy wymaga większej opieki

OLESNICA (Bk). Zwiędając żłobek w Oleśnicy daje się zauważyć takie sprzeczności z przepisami higieny jak, suszenie pieluszek w pokoju, w którym przebywają dzieci, czego być nie powinno.

Pracownicy żłobka pracujący w nim od 1 października ub. r. oświadczyli nam, że odpowiednie czynniki prawne wcale nie interesują się żłobkiem. Nie posiada on również stałej opieki lekarskiej, nawet lekarza powiatowego.

Choćby przydzielono odpowiednią ilość żywności i — ciepło jest na salę, ale to nie wystarczy.

Swego czasu w tut. starostwie znajdowała się dość okazała ilość pierzyn i poduszek z mienia pomieśniczego. Ciepłota czasu są przydzielane dla Oleśnicy rzeczy UNRRA. Nikt się tym nie zajmuje, by dzieci w żłobku miały odpowiednią pościel i odzież.

Kiermasz Ligi Kobiet w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA. Na zakończenie Tygodnia Kobiet Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet urządziła tu wielki kiermasz w salach Teatru Miejskiego. Było to w rodzaju „weselnego miasteczka”. Trzeba przyznać, że panie urządziły go bardzo ładnie i pomysły. Była loteria fantowa z wieloma cennymi fantami, pocztą francuską itp. Dla uprzyjemnienia gościom pobytu grały dwie orkiestry w oddzielnych salach, śpiewał chór „Echo Jeleniogórskie” pod kierownictwem ob. Mroza oraz z własnym koncertem wystąpił znany śpiewak Czerny. Gospodynią kiermaszu były: przewodnicząca SOLK ob. Meglicka, wiceprezydentowa Drabnowa, dyr. Utkiewiczowa i mec. Mielnicka.

Dochód z kiermaszu przeznaczony został na założenie domu „Pogodnej starości”.

A teraz słów kilka o Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet w Jeleniej Górze. Organizacja ta istnieje już od ub. roku, mało jednak była czynna i mało znana. Dopiero od połowy lutego br. tj. od chwili zmiany zarządu Liga Kobiet wzięła się energicznie do pracy. Do istniejących już Kół w Kowarach, Cieplicach, Karpcach, Piotrowicach i w Chojnach oraz w Jeleniej Górze w PMS dopisać należy zorganizowanie w ostat-

nim czasie Koła: w Hucie Szkl. Technicznej, w Jeleniogórskiej Fabr. Kartonaży i w Państ. Wytwórni Włny Czesankowej. Liczba członków w międzyczasie wzrosła do 120 de 500. Liga Kobiet posiada kilka własnych domów w Jeleniej Górze i poza miastem, posiada również własny sekretariat.

Plany SOLK w Jeleniej Górze są śmiałe i rozległe, mimo to należy wierzyć, że zostaną zrealizowane.

Z. Jar.

Śmierć

w walce z powodzią

ZGORZELEC (Tarn). Do zabezpieczenia mostów w związku z zalewaniem żywiołem wodnym w Zgorzlecu, miasto powołało w pierwszy szereg tutejszą straż pożarną, dzięki wysiłkom której udało się uratować zagrożony powodzią rurociąg wodociagowy.

Zwycięstwo to zostało okupione jednak ciężką ofiarą: jeden ze strażaków poniósł śmierć na miejscu, komendant zaś strażnicy Wrobel został odstawiony do szpitala w b. ciężkim stanie ze strąską głową.

Są również sygnalizowane już ofiary z terenu powiatu. W czasie walki z powodzią utonął jeden z robotników drużyny ratowniczej w Piensku, zaś komendant milicji w wodny wyrzucił aż na przeciwnym (niemiecki) brzeg Nysy, skąd z braku innych możliwości musiano go ściągnąć z powrotem przez rzekę za pomocą przerzuconej liny.

Obecnie sytuacja w mieście i powiecie jest już opanowaną i woda, jak się wydaję, osiągnęła swoje największe nasilenie i osiągnęła poziom dalej nie wzrasta.

Poczynione szkody są dość znaczne, lecz dzięki przedsięwzięciom okom zabezpieczającym nigdzie nie osiągnęły stopnia katastrofy.

Zlikwidowanie

nielegalnej fabryki papierosów

JELENIA GÓRA (PAP). W Jeleniej Górze zlikwidowano nielegalną fabrykę papierosów polskich i amerykańskich. Falszerzy papierosów czeka obóz pracy.

Inflacja śmieci

ŚWIDNICA. Przechodząc po ulicach miasta, nie sposób nie dostrzec stert śmieci zalegających zwłaszcza boczne ulice. Dotychczas było ono przykryte białą pokrywą śniegu i nie raziło tak oczu, jak obecnie w okresie roztopniających się roztopów. Tu i ówdzie widzi się co prawda wozy, na które załadunku jest wywożone z podwozów odpadki, jest ich tak jednak niska ilość, że nie ma szans poważnego obawy co do skuteczności tej akcji.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby miarodajne czynniki mogły zwiększyć ilość transportu przeznaczającego do tego celu i to możliwe natychmiast, nim wiosenne słońce odświe-

w całej pełni brudną treść dziś jeszcze białych wzgórz wnoszących się przed bramami kamienic. Wymagają tego względy zarówno higieniczne jak i estetyczne.

W związku z tym łączą się i sprawa zanieczyszczenia ulic przez przechodniów, świadczą, która dawniej zyskiwała się sławę jednego z najbardziej czystych miast na terenie Dolnego Śląska, dziś mogłaby być w tym zakresie chyba tylko odstrasającym przykładem. I tu przydałaby się jakaś akcja, która, choćby w formie nakładania mandatów karnych na niekulturalnych osobników, zanieczyszczających ulice i place.

Coraz lepiej

z pocztą i telefonami

Na 600 czynnych przed wojną placówek poczt i telefonów na terenie Dolnego Śląska uruchomiono już 400.

Dyrekcja wrocławska posiada obecnie około 900 obwodów telefonicznych międzytelekomunikacyjnych.

Na terenie Dolnego Śląska jest już 15 tysięcy abonentów korzystających z 22.000 aparatów telefonicznych oraz 380 linii telefonicznych, w tym 300 automatycznych. Na poszczególnych placówkach przeprowadzono remont w 80 procentach.

Obrót przesyłek listowych w ciągu miesiąca wynosi przeciętnie około 9 milionów.

Odprawa Pow. Komitetu PPS w Bystrzycy

W szczernej żałobnej sali konferencyjnej Pow. Komitetu PPS w Bystrzycy odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół i Komórek oraz wybitnych aktywistów całego powiatu. Zebrani przewodniczący: Jędrzejewski, przewodniczący Pow. Komitetu, który też mocno i treściwie scharakteryzował sytuację polityczną po wyborach oraz sprawy aktualne dotyczące życia Partii w powiecie i odczytał okólniki Woj. Komitetu.

Tow. Holcman, sekretarz powiatowy, wnioskując oświadczył, że dotychczasowa praca w terenie (trudności i bóleskości) i za-

kończyć apelem do dalszej wyjącej pracy i solidarności partyjnej.

W dyskusji zabierali głos towarzysze: Kuśmierz, Szklarski, Poptawski, Purczyński i inni.

Na zakończenie tow. Jędrzejewski podał, że PPS cieszy się coraz większym zaufaniem i sympatią całego społeczeństwa, czego dowodem jest namyślny nowych członków i stwierdził, że Komitet Powiatowy jest bardzo czynny.

Do 5-godzinnych obrad odprawy zakończono odpowiadaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Piękny czyn szewców jeleniogórskich

Darmo wykonali 16 par obuwia dla biednych dzieci

JELENIA GÓRA. W ub. piątek w lokalu Ogniska Polskiej YMCA odbyła się miła uroczystość dla najbardziej potrzebujących dzieci, którzy zostali obdarzone obuwem i odzieżą.

Tego dnia zjawili się dzieci w YMCA w świątecznym nastroju. Przyszły tu najbardziej potrzebujący, wybrane przez kierowników szkół Nr 4 i 5 w liczbie 16 oraz z gimnazjum ogólnokształcącego przyszło 30 młodzieży męskiej i żeńskiej.

Dzieci ze szkół powszechnych otrzymały po 1 parze obuwia. Były to trzewiki z cholewkami, specjalnie robione. 16 par obuwia robił Cech szewców, a właściwie dwaj jego przedstawiciele: ob. Matuszkiewicz i ob. Edzieszek. Każdy z nich wykonał w swoim warsztacie po 8 par. Za robotę nie zostało im policzone, a za materiał po 3 tys. zł od parę.

Następnie dokonano rozdania odzieży dla uczniów i uczennic gimnazjum. Rozdano 30 swetrow i 30 par skarpet. Rzeczy te zakupione zostały przez Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej.

Po obdarowaniu dzieci odbył się podwieczorek, na którym Polska YMCA poczęstowała swoich młodocianych i dorosłych gości: kakao, ciastkami i cukierkami. Po podwieczorku dzieci pod opieką pań z Kół Rodzicielskich ruszyły się do swych domów. Były już w nowych trzewikach, nosząc niesławne trępek i sandały w rękach; były uśmiechane i uśmiechnięte. Niech im to trzewiki służą pomocą najdłuższą i niech im przypominają o tym, że są jeszcze dobrzy ludzie, którzy chętnie pomagają potrzebującym pomocy.

Z. Jar.

Radio - Wnoctau

CZWARTEK, 19 MARCA

5:57-6:00. Sygnał Wrocławia (lok.). 6:00-6:05. Sygnał czasu. 6:05-6:10. Kalendarz historyczny (z W-wy). 6:10-6:15. Dziennik poranny (z W-wy). 6:15-6:20. Gimnazjum poranna (z Poznania). 6:20-6:25. Koncert orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. Jana Wojnowskiego (z Poznania). 6:25-6:30. Sygnał czasu. 6:30-6:35. Dziennik (z Krakowa). 6:35-6:40. Wiadomości poranne. 6:40-6:45. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 6:45-6:50. Muzyka (z W-wy). 6:50-6:55. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 6:55-7:00. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 7:00-7:05. Sygnał czasu. 7:05-7:10. Muzyka (z Krakowa). 7:10-7:15. Wiadomości poranne. 7:15-7:20. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 7:20-7:25. Muzyka (z W-wy). 7:25-7:30. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 7:30-7:35. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 7:35-7:40. Sygnał czasu. 7:40-7:45. Muzyka (z W-wy). 7:45-7:50. Wiadomości poranne. 7:50-7:55. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 7:55-8:00. Muzyka (z W-wy). 8:00-8:05. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 8:05-8:10. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 8:10-8:15. Sygnał czasu. 8:15-8:20. Muzyka (z W-wy). 8:20-8:25. Wiadomości poranne. 8:25-8:30. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 8:30-8:35. Muzyka (z W-wy). 8:35-8:40. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 8:40-8:45. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 8:45-8:50. Sygnał czasu. 8:50-8:55. Muzyka (z W-wy). 8:55-9:00. Wiadomości poranne. 9:00-9:05. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 9:05-9:10. Muzyka (z W-wy). 9:10-9:15. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 9:15-9:20. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 9:20-9:25. Sygnał czasu. 9:25-9:30. Muzyka (z W-wy). 9:30-9:35. Wiadomości poranne. 9:35-9:40. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 9:40-9:45. Muzyka (z W-wy). 9:45-9:50. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 9:50-9:55. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 9:55-10:00. Sygnał czasu. 10:00-10:05. Muzyka (z W-wy). 10:05-10:10. Wiadomości poranne. 10:10-10:15. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 10:15-10:20. Muzyka (z W-wy). 10:20-10:25. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 10:25-10:30. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 10:30-10:35. Sygnał czasu. 10:35-10:40. Muzyka (z W-wy). 10:40-10:45. Wiadomości poranne. 10:45-10:50. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 10:50-10:55. Muzyka (z W-wy). 10:55-11:00. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 11:00-11:05. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 11:05-11:10. Sygnał czasu. 11:10-11:15. Muzyka (z W-wy). 11:15-11:20. Wiadomości poranne. 11:20-11:25. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 11:25-11:30. Muzyka (z W-wy). 11:30-11:35. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 11:35-11:40. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 11:40-11:45. Sygnał czasu. 11:45-11:50. Muzyka (z W-wy). 11:50-11:55. Wiadomości poranne. 11:55-12:00. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 12:00-12:05. Muzyka (z W-wy). 12:05-12:10. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 12:10-12:15. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 12:15-12:20. Sygnał czasu. 12:20-12:25. Muzyka (z W-wy). 12:25-12:30. Wiadomości poranne. 12:30-12:35. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 12:35-12:40. Muzyka (z W-wy). 12:40-12:45. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 12:45-12:50. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 12:50-12:55. Sygnał czasu. 12:55-1:00. Muzyka (z W-wy). 1:00-1:05. Wiadomości poranne. 1:05-1:10. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 1:10-1:15. Muzyka (z W-wy). 1:15-1:20. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 1:20-1:25. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 1:25-1:30. Sygnał czasu. 1:30-1:35. Muzyka (z W-wy). 1:35-1:40. Wiadomości poranne. 1:40-1:45. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 1:45-1:50. Muzyka (z W-wy). 1:50-1:55. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 1:55-2:00. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 2:00-2:05. Sygnał czasu. 2:05-2:10. Muzyka (z W-wy). 2:10-2:15. Wiadomości poranne. 2:15-2:20. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 2:20-2:25. Muzyka (z W-wy). 2:25-2:30. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 2:30-2:35. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 2:35-2:40. Sygnał czasu. 2:40-2:45. Muzyka (z W-wy). 2:45-2:50. Wiadomości poranne. 2:50-2:55. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 2:55-3:00. Muzyka (z W-wy). 3:00-3:05. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 3:05-3:10. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 3:10-3:15. Sygnał czasu. 3:15-3:20. Muzyka (z W-wy). 3:20-3:25. Wiadomości poranne. 3:25-3:30. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 3:30-3:35. Muzyka (z W-wy). 3:35-3:40. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 3:40-3:45. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 3:45-3:50. Sygnał czasu. 3:50-3:55. Muzyka (z W-wy). 3:55-4:00. Wiadomości poranne. 4:00-4:05. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 4:05-4:10. Muzyka (z W-wy). 4:10-4:15. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 4:15-4:20. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 4:20-4:25. Sygnał czasu. 4:25-4:30. Muzyka (z W-wy). 4:30-4:35. Wiadomości poranne. 4:35-4:40. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 4:40-4:45. Muzyka (z W-wy). 4:45-4:50. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 4:50-4:55. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 4:55-5:00. Sygnał czasu. 5:00-5:05. Muzyka (z W-wy). 5:05-5:10. Wiadomości poranne. 5:10-5:15. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 5:15-5:20. Muzyka (z W-wy). 5:20-5:25. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 5:25-5:30. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 5:30-5:35. Sygnał czasu. 5:35-5:40. Muzyka (z W-wy). 5:40-5:45. Wiadomości poranne. 5:45-5:50. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 5:50-5:55. Muzyka (z W-wy). 5:55-6:00. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 6:00-6:05. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 6:05-6:10. Sygnał czasu. 6:10-6:15. Muzyka (z W-wy). 6:15-6:20. Wiadomości poranne. 6:20-6:25. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 6:25-6:30. Muzyka (z W-wy). 6:30-6:35. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 6:35-6:40. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 6:40-6:45. Sygnał czasu. 6:45-6:50. Muzyka (z W-wy). 6:50-6:55. Wiadomości poranne. 6:55-7:00. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 7:00-7:05. Muzyka (z W-wy). 7:05-7:10. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 7:10-7:15. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 7:15-7:20. Sygnał czasu. 7:20-7:25. Muzyka (z W-wy). 7:25-7:30. Wiadomości poranne. 7:30-7:35. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 7:35-7:40. Muzyka (z W-wy). 7:40-7:45. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 7:45-7:50. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 7:50-7:55. Sygnał czasu. 7:55-8:00. Muzyka (z W-wy). 8:00-8:05. Wiadomości poranne. 8:05-8:10. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 8:10-8:15. Muzyka (z W-wy). 8:15-8:20. Informacja ogólnopolska (z W-wy). 8:20-8:25. Przegląd prasy społecznej (z W-wy). 8:25-8:30. Sygnał czasu. 8:30-8:35. Muzyka (z W-wy). 8:35-8:40. Wiadomości poranne. 8:40-8:45. Program na dzień dzisiejszy (z W-wy). 8:4

SPORT

Pafawag czy Polonia?

W dniu 30 marca br. rozpoczął się w całej Polsce walki o wejście do Klubu Pafawagowie. Wszystkie okręgi mają już wyłonionych mistrzów i znane są drużyny, które zakwalifikowały się do tych rozgrywek. Wyjątek stanowi okręg dolnośląski, w którym nie został wyłoniony jeszcze mistrz na rok 1946.

Do tytułu mistrza okręgu pretendują dwa zespoły: Pafawag i Świdnica Polonia. W tej chwili na czele znajdują się piłkarze Fabryki Wagonów, którzy na 4 gry zdobyli 8 punktów. Na drugim miejscu znajduje się Polonia, która rozegrała 5 spotkań, zdobywając 6 punktów. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna IKS-u, która w pięciu meczach zdobyła 5 punktów. Ta ostatnia nie posiada już żadnych szans, na zdobycie pierwszego miejsca. Do rozegrania pozostały jeszcze 2 mecze: Pafawag — Polonia oraz Pafawag — IKS. Pafawagowi, który ma do rozegrania 2 spotkania, wystarczy osiągnięcie jednego wyniku remisowego, by zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Dolnego Śląska. Gdyby jednak „wagowierzy” przegrali oba spotkania, o tytuł mistrza za decyduje trzecia rozgrywka między Pafawagiem a Polonią.

Dzisiaj o godzinie 15 na stadionie AZS-u stożki bój Polonia z Pafawagiem. Świdniczanin, który pokonał w ubiegłym tygodniu IKS, wykazali, że znajdują się już w formie i zechcą niezaprzeczalnie powtórzyć sukces. W wypadku zwycięstwa Polonii, los będzie spoczywał w rękach, a raczej w nogach piłkarzy

IKS-u, którzy w nadchodzącą niedzielę zmierzą się z Pafawagiem.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, Pafawagowi wystarczy raz zremisować, aby być mistrzem. Oczywiście, że drużyna ta będzie dążyć już w dzisiejszym spotkaniu do przesądzenia sprawy i uspokojenia nerwów.

Zarówno Pafawag jak i Polonia posiadają najlepsze linie w pigłkach ofensywnych, które będą się liczyły w przechyleniu szali

zwycięstwa na swoją stronę. Gra ataku ma decydujące znaczenie na całokształt wyniku, ale rezultat zależy także w dużej mierze od zastosowania taktyki i opanowania nerwów. Nie przesadzajmy jednak sprawy — za kilka godzin rozpocznie się to ciekawe spotkanie, po którym sytuacja będzie w każdym razie jasniejsza — jeśli nie przesądzona.

Ciekawe te zawody poprowadzi Wójcik ze Strzelina, m. d.

Zapłon pokonał pięć arzy Kam. Góry 11:5

JELENIA GÓRA. W niedzielę wieczorem odbył się mecz bokserki między zespołami pięć arzy Kamieńskiej Góry i Zapłonu. Mecz obfitował w szereg ciekawych walk, które przyniosły widzom duże emocje.

Wyniki poszczególnych spotkań: (Na pierwszym miejscu zawodnicy Zapłonu: W wadze muszej, Zymmer zdobył na punkty walkowerem z powodu nadwagi Buraka. Walkę towarzyską wygrał silniejszy fizycznie Burak w pierwszym starcu.

W wadze koguciej zwyciężył Dymek przed dyskwalifikacją Trzaskary w 2 rundzie.

W wadze piórkowej, Miś pokonał przez k.o. w drugim starcu Śledzińskiego. Była to najładniejsza walka dnia.

W wadze lekkiej, Prediger zdobył punkty walkowerem, wobec nadwagi przeciwnika.

W wadze półśredniej surowy Ziembora przegrał do Żuka przez dyskwalifikację.

W drugiej parze wagi półśredniej Bański oddał punkty Kupiszowi, gdyż miał nadwagę. W towarzyskim spotkaniu Bański znokautował przeciwnika w pierwszym starcu.

W wadze średniej, Fliszar wygrał do Rundzia przez t.k.o. w pierwszej rundzie.

W wadze ciężkiej, Zawisza po humorystycznej walce zremisował z Niwińskim.

Sędziował w ringu z prawem głosu Solarzki, zdobywając uznanie zawodników i widzów.

Zawody narciarskie w Szklarskiej Porębie

W dniach 22—23 marca 1947 r. odbędą się I-sze Mistrzostwa Narciarskie VII-go Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego w Górnej Szklarskiej Porębie.

Zawody te organizowane są przez Sekcję Narciarską DTS — Szklarska Poręba z polecenia Zarządu VII Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego.

Zgłoszenia zawodników należy przysyłać na adres: Sekcja Narciarska DTS (Hotel Świątówid) — Górna Szklarska Poręba.

Otwarcie zgłoszeń i losowanie miejsc startowych odbędzie się w dniu 21 marca br. o godz. 19-tej w Górnej Szklarskiej Porębie.

Gospodarzem zawodów jest Sekcja Narciarska DTS Szklarska Poręba.

PROGRAM ZAWODÓW:

21 marca br. godz. 19-te — uroczyste otwarcie I-szych Mistrzostw Narciarskich VII-go

Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego oraz losowanie miejsc startowych w lokalu SN DTS Szklarska Poręba w Hotelu Świątówid.

22 marca br. godz. 11-te — bieg otwarty i 10 km. do kombinacji norweskiej na dystansie 18 km.

23 marca br. godz. 12-te — skoki otwarte i skoki do kombinacji norweskiej na skoczni narciarskiej w Szklarskiej Porębie.

23 marca br. godz. 18-te — zakończenie I-szych Mistrzostw Narciarskich VII-go Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego oraz rozdanie nagród w lokalu SN DTS Szklarska Poręba w Hotelu Świątówid.

Od dnia 21 marca br. będzie czynny na stacji kolejowej Górna Szklarska Poręba informator.

Biuro zawodów mieści się w lokalu Sekcji Narciarskiej DTS, Szklarska Poręba — Hotel Świątówid.

Czy Polska nie zobaczy więcej Walasiewiczówny

WARSZAWA. Na ostatnim zebraniu Zarządu PZLA postanowiono, że z powodu wysokich kosztów i szczupłości funduszy Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Związek nie ma zamiaru sprowadzić do kraju mistrzyni Polski Stanisław Walasiewiczówny. W razie jednak, gdyby Polonia Polska w Ameryce chciała na własny koszt, to PZLA uczyni wszystko aby to ułatwić i zapewnić opiekę wielokrotnej reprezentantce Polski.

Turniej szachowy o mistrzostwo Wrocławia

Wrocławski Okręgowy Związek Szachowy organizuje I oficjalny turniej o mistrzostwo Wrocławia na 1947 rok. Ilość uczestników ograniczona będzie do 15-stu. Do turnieju dopuszczonych zostaje następujących 8-miu zawodników, którzy zwyciężyli w turnieju kwalifikacyjnym Wrocławskiego Klubu Szachowego: Dresser, Błaszczak, Major, Mogenschnabel, Chądzyński, Walek, Kluz i Batorowicz oraz zeszlarczyński wice-mistrz Wrocławia mgr Stachnik. Pozostałych 6-ciu uczestników wyłonionych zostanie w drodze eliminacji. Zapisy do turnieju eliminacyjnego przyjmować będzie sekretarz Okręgu w lokalu Wrocławskiego Klubu Szachowego, Wincenego 8, Bar Krakowski, w dniach 20 i 23 bm., od godz. 17-iej.

W dniu 23 bm. o godz. 17.30 nastąpi losowanie i początek rozgrywek. Rozgrywki odbywać się będą 3 razy w tygodniu w niedzielę, wtorek, czwartki, w godzinach od 17 — 21. W razie zgłoszenia się w większej liczby graczy utworzonych będzie kilka grup.

Zakończenie eliminacji przewiduje się w dniu 3 kwietnia, początek rozgrywek finałowych w dniu 15 kwietnia. W turnieju mogą brać udział tylko szachiści zrzeszeni w klubach i sekcjach, które zgłosiły przystąpienie do Wrocławskiego Okręgowego Związku Szachowego.

Bieg na przełaj w Poznaniu

POZNAN. W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Poznaniu pierwszy bieg na przełaj na trasie około 3.000 m., zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki ZWM.

Organizacja techniczna spoczywać będzie w rękach Poznańskiego Związku Lekkoatletycznego. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Zarząd Wojewódzki ZWM, Poznań, ul. Armii Czerwonej nr. 1. Drugi bieg na przełaj w Poznaniu odbędzie się w drugie święto Wielkanocy, o puchar przechodzi im. ś.p. Bronisława Swarcza, ze startem i metą na boisku „Warty”.

OGŁOSZENIA drobne

HANDLOWE

Sklep artykułów gospodarczych, Rachwał Roman, ul. J. Stalina 106 poleca sprzęt do rybolstwa. (803)

Centrala Sprzętu Pożarniczego Sp. z o.o. w Łodzi, oddział Wrocław, ul. Pułaskiego 81. Dostarcza: wszelki sprzęt pożarniczy, jak: hydronetki, drabiny, bosaki, linki, pasy, sagan, toporki, gaśnice, ładunki do wszelkich typów gaśnic, przeprowadza remonty i ładowanie gaśnic. Zabezpiecza przed pożarem obiekty przemysłowe, склады itp. (835)

Zakład krawiecki Szostek Karol, Legnica ul. Wrocławska 125. (843)

Nowootwarta pracownia krawiecka Dobrowolski Władysław, Barlickiego 23 m. 2. (844)

UWAGI

Unieważniam legitymację służbową kolektorki elektrycznej nr 186 Soja Maria, Cieplice, Żymierskiego 1. (831)

Unieważniam zgubione: kartę ewakuacyjną i protokół majątkowy Wołoszyn Władysław, Lisiewice. (837)

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty Hadubiak Stefana urodz. 26. IX. 1915, Lwów, zamieszkały Legnica. (838)

Unieważniam zgubione: dowód osobisty, odciśnięcie wyemulowania z Gnieznowszew, Kowalczyk Kazimiera, Legnica, Jaworzyńska 8. (839)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową, Wiśniewski Stanisław, Wilkowice, pow. Legnica. (840)

Unieważniam dowód osobisty, zaświadczenie stałe, legitymację PPR, Bielnikowska. (833)

Unieważniam zgubioną książkę wojskową i zaświadczenie szpitalne, Jajków Stanisław, Półwieś pocz. Bolków. (842)

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Zdzisław Debicki. (755)

UWAGA! HURTOWNIA ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH „Wika”

Centrala we Wrocławiu, została przeniesiona na ul. Wita Stwosza 33/35 (gmach Banku Handlowego w Warszawie) S.A. Oddz. we Wrocławiu

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia — Oddział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 20. III. 47 przystępuje do wydawania kart odzieżowych na IV kwartał 1946 r. tzn. (październik, listopad, grudzień).

Osoby, które nabyły prawo do kart odzieżowych w IV-tym kwartale i dotąd ich jeszcze nie posiadają, winny się zwrócić przez swoich pracodawców z listami zbiorowymi do odpowiednich Miejskich Urzędów Obwodowych w terminie najpóźniej do dnia 6. IV. 1947 r.

Instytucje, względnie pracodawcy obowiązani są przedłożyć rozliczenia z rozprawdzonych kart odzieżowych najpóźniej do dnia 10-go kwietnia 1947 r.

Karty odzieżowe na IV kwartał 1946 należy rejestrować w Powiatowej Spółdzielni w Domu Towarowym (przy Rynku), według poprzedniego systemu.

Za Prezydenta miasta Wrocławia

(—) JÓZEF PIOTR

(845) Kierownik Oddziału Aprop. i Handlu.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 111 rozporządzenia z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 174) wyzwaam wszystkich administratorów:

- nieruchomości będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich;
- nieruchomości będących w administracji przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych itp.;
- prywatnych właścicieli i użytkowników nieruchomości,

aby zgłosili się w Zarządzie Miejskim, pokój nr 292 według poniższego planu, celem pobrania formularzy wykazów nieruchomości oraz list szczegółowych.

Winni niewykonania powyższego podlegają w myśl art. 185 Ustawy z dnia 15. 2. 1934 roku zawierającej ordynację podatkową (Dz. U. R. P. z 1936, nr 14, poz. 134) grzywnie do 5.000 złotych.

PLAN POBIERANIA DROKÓW PRZEZ ADMINISTRATORÓW

ZARZĄDZU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH

dnia 25. 3. 47 godz. 9-te — Obwód I i III

„ 26. 3. 47 „ 9-te — „ II i IIa

„ 27. 3. 47 „ 9-te — „ IV i V

„ 28. 3. 47 „ 9-te — „ VI i VII

Administratorzy Zarządu Nieruchomości Miejskich winni przybyć punktualnie o oznaczonej godzinie celem pouczenia ich o sposobie wypełnienia druków.

Administratorzy Nieruchomości będących w administracji przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych itp. oraz prywatni właściciele i użytkownicy nieruchomości winni zgłaszać się po odbiór druków od dnia 24. 3. 47 do dnia 27. 3. 47 r. w godz. od 10.30 do 13-tej. (835)

Administratorzy, prywatni właściciele i użytkownicy nieruchomości z terenu Obwodu VIII pobiorą druki w dniu 25. 3. 47 r. w Miejskim Urzędzie Obwodowym — LESNICA.

Za Prezydenta miasta Wrocławia

(—) POŁNIAK Leopold

wiceprezydent

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA” WE WROCŁAWIU

ul. Wierzbowa 30. tel. 117

PRZYJMUJE

Ogłoszenia i Reklamy DO OFICJALNEGO

Spisu Abonentów Telefonicznych Okręgu Dolnośląskiego na rok 1947

Akwizytorzy są zaopatrzeni w legitymacje i druki, które uprawniają do przyjmowania ogłoszeń. Należność za ogłoszenia pobierają tylko upoważnieni przez nas inkasenci.

C. B. O. i R. „WIEDZA” we Wrocławiu

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł., reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł., tustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbiór w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

Cały Wrocław robi porządki wiosenne

Oczyścić posesje zamieszkałe — to nie wszystko, trzeba przede wszystkim oczyścić ruiny
Czy dozorczy mają w tej akcji spełniać jedynie rolę widzów?

W związku z nadchodzącą wiosną, Zarząd Miejski m. Wrocławia uchwalił wiosenną akcję porządkową, o charakterze akcji porządkowo-sanitarnej. Całość akcji rozłożono na 3 sekcje: sekcję techniczno-organizacyjną, sekcję propagandową i sekcję sanitarną.

W czasie omówienia zakresu prac poszczególnych sekcji, na zebraniu organizacyjnym Komitetu Akcji Porządkowej, wyłonili się pierwsze trudności. Mianowicie, rozpatrując sprawę oczyszczania miasta od strony danych statystycznych kubatury miejskiej, okazało się że miasto w większej części nie będzie uzdatnione. Wynikało to z programu pracy, omawianego na wstępie, który podporządkował do akcji oczyszczania mieszkańców Wrocławia. Ponieważ jednak całe nieomal dziesięć sąsiedztwa, stał wyłonił się szkopuł: kto będzie pracował na odcinkach niezamieszkałych? Ostatecznie uchwalono zmobilizowanie najemnych sił roboczych i tabory rekrutujących się spośród pracowników fizycznych Zarządu Miejskiego, przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej itp. Przy omawianiu kwestii tabory, jako nieodwzajemnionego środka przy usuwaniu śmieci z obrębu miasta, przedstawiciele instytucji wchodzących w skład sekcji techniczno-

organizacyjnych zwrócili się do władz samorządowych z projektem zmobilizowania tabory samochodowego i konnego z całego terenu miasta na pewien ograniczony przeciąg czasu.

Wszyscy naczelnicy poszczególnych obwodów miejskich otrzymali instrukcje, objaśniające ich w zakresie obowiązków nałożonych na mieszkańców miasta. Do obowiązków tych należy w pierwszym rzędzie usuniecie śmieci z terenu posesji zamieszkałych, a więc z dziedzińców, strychów, piwnic itp., oraz w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Pod usunięciem śmieci rozumie się zadołowanie śmieci, spalanie, przygotowanie do wywózki. Przy zastrzeżeniu zasad sanitarnych należy o przestrzeganiu zasad sanitarnych miasta, (zakazywanie w miejscu możliwie najdalej położonym od osiedli mieszkaniowych).

Termin trwania akcji porządkowej wiosennej przypada na dzień od 21. III. do 5. kwietnia, a więc zbiega się z okresem ogólnie przeprowadzanych porządków przedwiosennych.

Tyle sprawozdania z powstania Komitetu Akcji Porządkowej.

Czy mamy się cieszyć, że „Komitet Akcji Porządkowej” powstał? Powinnyśmy — przeszkadza nam w tym jednak spora doza powątpiewania. Nasze powątpiewanie w skuteczność tej akcji plynie stąd, że nowo powstały Komitet Akcji Porządkowej, który na barki poszczególnych instytucji z terenu miasta oraz na barki bezpośrednio nasze — mieszkańców.

Dlatego też wątpimy w dobre skutki tak pomyślanej akcji. Bo do czego sprawa się sprowadza? — Poszczególne instytucje — lepiej lub gorzej — oczyszczą jednak ze

śmieci i odpadków tereny przez siebie zajmowane. Zrobią to, ponieważ dysponują personelem pracowniczym, tzw. podwózkami.

Jak jednak będzie na terenie domów prywatnych? Porządku na terenach domów mieszkalnych Komitet poleca przeprowadzić po prostu lokatorom. Mówi się o oczyszczeniu piwnic i strychów — na to się godzimy: będziemy dbali o czystość wszystkich lokali, którymi dysponujemy. Jeżeli jednak chodzi o usuwanie śmieci z terenu posesji, to tutaj mamy poważne zastrzeżenia. Przecież każda niemal wrocławska kamienica ma swojego dozorcę domowego, do którego obowiązków należy właśnie utrzymywanie posesji w czystości. Jeśli więc trzeba będzie śmiecie spalić lub zadołować, jak to przewiduje Komitet, to jest to raczej obowiązek dozorczy niż naszych mieszkańców.

Wyobraźmy sobie, jak ta sprawa (o ile decyzja nie zostanie zmieniona) wyglądać będzie w rzeczywistości: wracamy po pracy zmęczeni, w pół-żywi i dopiero zabieramy się do generalnych, wiosennych porządków. — Tęsknimy kubiłami gruz, młotami zamyłamy podwórza, kopiepy domy na śmiecie, a bywalec dozorca siedzi sobie w oknie swego apartamentu i śmieje się z tego wszystkiego do rozpuku.

Dozorczy narzekają, że są źle opłacani. Trzeba im więc ulepszenia podwyższyć, nie zaś zostawiać dozorców przy ich głodnych pensjach, obowiązków zaś dozorców jednym bezbratnim orzeczeniem przerzucać na lokatorów domów.

Już i tak wielu dozorców uchyli się od uprzątnięcia kłatek schodowych, pozostawiając je ciężką pracę lokatorom, a to na skutek rozporządzeń kierowników obwodów jeszcze z 1946 r., które to rozporządzenia wzięła sobie, a więc i „obowiązują” (we dług panów dozorców), mimo iż dokładnie to sprawę rozstrzygnął następnie Zarząd Miasta nakazując w tych domach, gdzie są dozorczy, sprzątnięcie również i

schodów tym ostatnim). O sprawie tej pisaaliśmy już w zeszłym miesiącu, nie się jednak na tym odcinku nie zmieniło na lepsze. Widocznie tak naczelnicy obwodów jak i administratorzy domów oraz dozorczy, wszyscy oni są nieczuli na same tylko uwagi i czekają na monity ze strony swoich władz zwierzchnich.

Tak więc, skoro Komitet Akcji Porządkowej do pracy nad wiosennym oczyszczeniem posesji nie wciągnął dozorców domowych, można wątpić czy we wszystkich posesjach porządku będą należeć przeprowadzone. Nie będzie to wyrazem braku dobrej woli mieszkańców, lecz po prostu skutkiem tego, że ludzie pracy nie mają sił do tego rodzaju dodatkowych prac fizycznych.

Chcemy, żeby Wrocław był czysty. Każdy z nas przykładałby i inicjatywy i — w granicach swoich możliwości — zrobi wszystko, co będzie mógł.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że zanieczyszczenie miasta, jego zaśmiecenie, niezdrowe wyzwy, które obserwujemy w czasie ciepłej pory roku — pochodzi nie z zamieszkałych posesji a z ruin. Na ruiny więc należy zwrócić przede wszystkim uwagę, należy je systematycznie i dokładnie oczyszczać ze wszystkich odpadków podlegających rozkładowi, wśród których ekskrementy ludzkie dominują.

I tutaj nie pomoże nic sama dobra wola mieszkańców miasta, ani nie wystarczy termin — 21. III. — 5. IV. Trzeba specjalnych brygad robotniczych, które winny zorganizować Zakład Czystzenia Miasta (Władze zaś sądowe winny do wiadomości mieszkańców podać sankcje prawne dla winnych zanieczyszczenia miejsc publicznych).

I jeszcze jedno: nie ograniczając naszych zapędów w kierunku porządkowania miasta jedynie do czasokresu: 21. marca — 5. kwietnia. Pomyślimy, że po Wielkanocy czystość i estetyka obowiązują również...

Trochę cyfr...

„Ciekawym ile też Wrocław ma?” tego czy tamtego — często się zastanawiamy. Podajemy więc kilka cyfr: zarówno tych, które dotyczą miasta dwunastego, jak i czworościnnego...

O ile jeszcze ktoś nie otrzymał odpowiedzi na swoje ewentualne pytania, niech do nas napisze, a postaramy się zaspokoić jego ciekawość.

W lutym, Zarząd Miejski wydał przydziałów mieszkaniowych 1787.

Zanotowano urodzin 518.

Udzielono ślubów 207;

Zmarło osób 292;

Przybyło obywateli polskich do Wrocławia 7.949;

Podatek od lokali w lutym wyniósł 1.080.000;

Z krętego basenu kąpielowego korzystało osób 243;

Z wianem w Zakładzie Kąpielowym korzystało osób 4.401;

Wpływy z restauracji „Monopol”, wyniosły w lutym 1.000.413;

Łączne wydatki tramwajowe wykonywały w lutym wg. km tylko 355.856;

Zabito w reżeni miejskiej: świń — 2.153,

szkub była rogatego — 213, cieląt — 116.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

KINA

ŚLĄSK, ul. Ogrodowa, film produkcji francuskiej pt. „Ludzie i manekiny”.

WARSZAWA, ul. Fredry, film produkcji amerykańskiej pt. „Jezebell”.

PIONIER, ul. Stalina, film produkcji szwedzkiej pt. „Zamieć śnieżna”.

POLONIA, ul. Żeromskiego, film produkcji radzieckiej pt. „Zuch dziewczyna”.

TEOZA, ul. Kościńskiego, film produkcji radzieckiej pt. „Zygmunt Kłosewski” (wersja polska).

FAMA, Psie Pole, film produkcji amerykańskiej pt. „Uwodziiciel”.

Kino czynne: w piątki, soboty i niedziela.

Początek seansów w dni powszednie: 16.15 i 18.15; w niedziele: 14, 16 i 18.

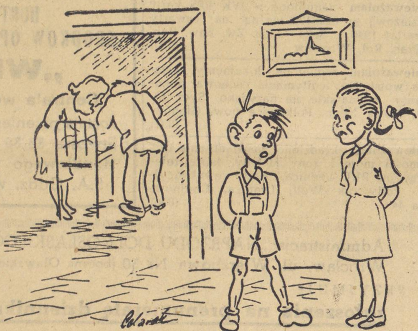
Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Walne zebranie PZZ w niedzielę

Polski Związek Zachodni zawiadamia, że dnia 23. III, w niedzielę, o godz. 15, w sali gimnazjum przy ul. Poniatowskiego 13, odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie Obwodu Wrocław.

Obecność członków obowiązkowa (z wyjątkiem członków Kół Korporacyjnych).

Z cyklu:
Wrocław na codzień



— Mama mówiła, że nasz nowy bratczek jest autochtonem.
— Co to za autochton co nie umie nawet słowa po polsku.



KRONIKA m. Wrocławia

„TOSCA” — W PLATEK

Ogromne powodzenie opery „Tosca” zmusza dyrekcję Opery do dalszego utrzymywania „Tosci” w repertuarze.

Najbliższe piątek tj. 21. III. o godz. 18.30 odbędzie się przedstawienie operowe z doskonałą „Toską” w wyśmienitej artystycznej interpretacji Liliany Zamorskiej oraz przemiłym tancerzem Władysławem Szepkiewiczem w partii Cavaradossiego i Zbigniewem Studlerem w partii Scarpia. — Znikni ważnie.

„STRASZNY DWÓR”

JAKO PRZEDSTAWIENIE

TZW. POPULARNE

Dyrekcja Opery Dolnośląskiej postanowiła umożliwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa a przede wszystkim młodzieży szkolnej bywanie na przedstawieniach operowych. W tym celu w sobotę 22. III. o godz. 15.15 odbędzie się przedstawienie „Strasznego Dworu” jako pierwsze przedstawienie z cyklu przedstawień dla popularnej młodzi wśród najszerszych mas. — Na to przedstawienie ustaliła dyrekcja Opery jak najniższe ceny popularne.

Bilety sprzedają już kasy Teatru Miejskiego w godzinach oznaczonych na afiszach.

KTO MA PRAWO ZAMIESZKANIA

WE WROCŁAWIU

Prawo zamieszkania we Wrocławiu mają następujące osoby: posłowie, urzędnicy państwowi i samorządowi, pracownicy przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, instytucji państwowych, stowarzyszeń wyższej użyteczności, osoby zatrudnione w szkołach i zakładach oświatowych, wojskowi, radni miejskie oraz samorządu gospodarczego, duchowni, pracownicy Związku Rewizyjnego i należących do spółdzielni, związków zawodowych, organizacji społecznych,

wolne zawody, kupcy i rzemieślnicy, studenci i uczniowie szkół wyższych, średnich i zawodowych.

Kolejność wyliczenia decyduje o pierwszeństwie przydziału. Jeżeli więc o to samo mieszkanie starać się będzie urzędnik państwowy i duchowny, winien przydział dostać urzędnik, duchowny zaś ma przydział w razie konkurencji ze studentem itd.

PRZY UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM POWSTAJE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE

Rozporządzeniem ministra oświaty z marca 1947 r. utworzono na Uniwersytecie Wrocławskim obserwatorium astronomiczne jako zakład naukowy, nie związany z żadną katedrą. Równocześnie zawiąza się na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego zakład naukowy przy katedrze astronomii.

PCK DZIĘKUJE

Oddział PCK Wrocław-Miasto składa podziękowanie pracownikom Centrali Rybniej, którzy w dniu imienin dyr. inż. Józefa Bolewicy złożyli kwotę 5000 zł na pomoc dla dzieci zagrożonych głodem, oraz ob. Anieli Bolewicy, pracownicy Państwowego Browaru Piastowskiego we Wrocławiu, która z otrzymanej przez nią premii w dniu „Święta kobiet” przekazała kwotę 500 zł na cele PCK.

ODCZYT P.T.Ż. GRANICE WŁAŚCIWOŚCI SĄDÓW WOJSKOWYCH I POWSZECHNYCH

Zgromadzenie Prawników Demokratów urządza w piątek dnia 21. III. o godz. 14.15 w sali rozpraw Nr 346 Sądu Okręgowego we Wrocławiu (ul. Sądowa Nr 1) odczyt mgr. Karola Cincio, wiceprokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu, pt. „Granice właściwości sądów wojskowych i powszechnych”.

Wstęp wolny — goście mile widziani.

„Proszę o dowód rejestracji pańskiego roweru” Do 4 kwietnia należy zarejestrować rower

Na jednej z ruchliwych ulic Wrocławia milicjant w pewnym momencie zatrzymał jadącego na rowerze młodzieńca w akademickiej czapce.

— Proszę o dowód rejestracji roweru, na którym pan jedzie!

— A to dopiero pech! Jeszcze nie zdążyłem zarejestrować roweru. Cała zima leżał rower bezużytecznie i tak zaraz na pierwszy przejażdżkę wiosenną...

Jednak funkcjonariusz MO nie jest taki grzeczny. Ostrzeża tylko właściciela roweru, aby w terminie jak najszybszym załatwił formalności rejestracyjne. W przeciwnym razie...

— W przeciwnym razie — informuje nas kierownik wydziału wojskowego Zarządu Miasta, ob. Kmicki, który to wydział przeprowadza rejestrację rowerów — w wypadku samowolnego przeterminowania daty 4 kwietnia, wyznaczonych w odrębnym zarządzeniu, milicja będzie stosowała sankcje karne w stosunku do niedbalców. Grozi to nawet utratą roweru.

Nie dziwny się więc spore kolejece petentów, wyciekających przed lokalem biurowym. Nasilenie petentów w ciągu ostatnich dni (około 200 osób dziennie) tłumaczy

czy także zbliżająca się wiosna, rower bowiem w okresie zimy i towarzyszących jej opadów śnieżnych nie był dla właściciela atrakcyjnym. Najczęściej, rozmontowany, leżał w zapomnieniu. Dopiero ostatnie dni ciepła, zwiastujące nadchodzącą wiosnę skłoniły niejednego zarówno ze względu do łatwego dostępnego przyjeżdżającego do wycieczki pierwszych prac przygotowawczych, do których poza stroną techniczną należy także rejestracja — prawne zabezpieczenie własności.

Na ogół procedura rejestracji nie wymaga od petenta utraty większej ilości czasu, polega ona bowiem na wypełnieniu formularza z podaniem danych osobno „osobno” i pochodzenia roweru, oraz dołączenia do tego tzw. aktu własności, potwierdzonego przez Obwodowy Urząd Likwidacyjny. Rozróżniamy bowiem w obecnym stanie posiadania na Dolnym Śląsku rowery, które właściciele przywieźli ze sobą z Polski Centralnej, rowery przejęte jako własność polniecką oraz rowery zakupione w tym czasie w jednym ze sklepów, powiedzmy, wrocławskich. W każdym z tych wypadków Obwodowy Urząd Likwidacyjny obowiązany jest do wysta-

wienia odpowiedniego zaświadczenia, na mocy którego wydział wojskowy ZM wydaje z kolei zaświadczenia rejestracji.

Poza wypełnieniem formularza petent obowiązany jest do uiszczenia opłat stempelowych w wysokości 100 zł oraz opłat na rzecz Zarządu Miasta w wysokości 150 zł. Opłaty te, w myśl zarządzenia, mogą być częściowo anulowane dla żołnierzy, zandarmerii wojskowej, funkcjonariuszy UB i MO, funkcjonariuszy służby drogowej na drogach publicznych oraz dla niższych pracowników instytucji państwowych i samorządowych, i znów w praktyce spotyka się przykłady utrudniające przebieg rejestracji. Chodzi mianowicie o to, że wiele instytucji wystawia zaświadczenia swym pracownikom, którzy korzystają z roweru jako środka lokomocji dla przebycia oddległości pomiędzy miejscem zamieszkania a zakładem pracy. Tym samym rozprzeszczynają zbytnio polecie roweru, używanego do wykonywania obowiązków służbowych.

Ludność żydowska m. Wrocławia

w sprawie Palestyny

W niedzielę 16. III. o godz. 19.15 w sali hotelu „Polonia” odbył się wielki wiec protestacyjny ludności żydowskiej m. Wrocławia przeciw imperialistycznej polityce Anglii w Palestynie oraz przeciw stosowaniu w Palestynie praw stanu wojennego.

Wiece stwierdziło solidarność wszystkich osiedli żydowskich w świecie w walce o prawo i sprawiedliwość. Dokończyło zarządzenia władz mandatowych w Palestynie, pogromy i rzezie, stosowanie w stosunku do Żydów metod hitlerowskich, podburzanie przeciw sobie ludności arabskiej i żydowskiej i pacyfikacja wywołań i sprokrowadzenie przez siebie wystraszonych, to są stare wypróbowane metody antysemickiej polityki kolonialnej. Faworyzowanie Niemiec i popieranie wszelkich środków odbudowy ich gospodarczego potencjału, jest jeszcze jednym ogniwem perfidnej polityki Anglii przeciw siłom demokratycznym świata. Walka palestyńska osiedla jest częścią składową ogólnego ruchu wolnościowego dokąd idzie się stosowania w życiu zasady samostanowienia narodów.

W imieniu ludności żydowskiej Dolnego Śląska zebrani wyrazili oburzenie i protest przeciw brutalnej imperialistycznej polityce Anglii w Palestynie, domagali się przekazania sprawy Palestyny Narodom Zjednoczonym i przesłali walcującym osiedlom żydowskim w Palestynie braterskie pozdrowienia. A.B.

Dolnośląski Okręg P.T.Ż.

należycie zrozumiały swoje zadanie

Dnia 16. III. br. Towarzystwo Przyjaciół żołnierzy na Dolnym Śląsku obchodziło pierwszą rocznicę swego istnienia.

Praca Towarzystwa, mimo dużych trudności, jakie napotkali w okresie organizacyjnym, poszczycić się dziś może niezwykle pozytywnymi wynikami. Dzięki zrozumieniu w naszym społeczeństwie znaczenia instytucji, dzięki ofiarności tegoż społeczeństwa oraz pomocy moralnej i finansowej tow. wojewody Śląskiego, P. T. Ż. na Dolnym Śląsku potrafiło dać opiekę każdemu zwracającemu się o pomoc do mobilizowanego. Dzięki dobremu personelowi pracowników Towarzystwa pozwolił na wytworzenie w nim rodzimej i bliskiej żołnierzowi atmosfery. Tu znajduje się mobilizowany żołnierz, pomocne słowo, odprężenie w świetle, pomoc w odczynie, żywność i nocleg. W jednym z 3 odremontowanych i estetycznie urządzonych domów w dzielnicy na Zalesiu żołnierz otrzymuje także pomoc lekarską w ambulatorium, wyposażonym w medykamenty i urządzenia. W domu tym mieści się również nowo urządzona łazienka, z której może korzystać każdy zmęczony drogą.

Okręg P. T. Ż. pomaga zdemobilizowanemu w znalezieniu pracy w różnych instytucjach,

udziela zapomóg i stałych subwencji zdemobilizowanym, uczęszczającym na wyższe uczelnie. W czasie świąt P. T. Ż. urządziło przyjęcia dla żołnierzy i ich rodzin. W ub. święta Wielkanocne 4.002 osoby otrzymały paczki świąteczne, z okazji rocznicy P. K. W. N.-u za wspólnym stołem zasiadło 1.200 zdemobilizowanych. Na Gwiazdkę 9.000 żołnierzy otrzymało paczki żywnościowe. P.T.Ż. uczestniczy w każdej imprezie, organizowanej przez jednostki wojskowe, oraz wydaje obłady poborowym w czasie ich rejestracji. W dniach najbliższych nastąpi uruchomienie stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz świetlic dla rannych żołnierzy szpitala D. O. W. 4. Zaczynają należeć, że zarówno imprezy, jak odbudowa domów zostały wykonane wyłącznie z funduszy uzyskanych ze zbiorów ulicznej akcji przydzielonych przez tow. wojewodę Śląskiego w wysokości 400.000 zł.

Praca P. T. Ż. w powiatach przedstawia się na razie słabiej niż w samym Wrocławiu. Niektóre Kola terenowe są w stadium organizacji. Nie wątpimy, że w roku przyszłym powiaty P. T. Ż. w powiatach zachęcają równaś pracy organizacji nadrzędnej, jaką jest Okręg z siedzibą we Wrocławiu. de.